DZIŚ 20 STRON

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XXI. Kraków, niedziela 29 maja 1938 Nr. 147

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

20 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

ZMIANA USTROJU PALESTYNY

dokonana będzie w porozumieniu z Ligą N.

Sprawa aktywności politycznej mufti'ego przedmiotem interpelacji w Izbie Gmin

Londyn, 28. 5. ŻAT. Na ostatnim posiedzeniu Izby Gmin poseł Geofre Mander interpelował ministra kolonii, czy w wyniku ustnego porozumienia między rządem brytyjskim a włoskim w sprawie Palestyny musi być zmiana lub likwidacja mandatu palestyńskiego zastosowana w procedurze ligowej, czy też możliwa jest jakakolwiek inna procedura.

Podsekretarz stanu Butler odparł: Układ włosko-angielski nie omawiał likwidacji mandatu a o żadnej innej procedurze nie dyskutowano. Artykuł 22 paktu Ligi Narodów oraz artykuł 37 mandatu palestyńskiego wyklucza możliwość likwidacji czy zmiany mandatu bez uprzedniej zgody Rady Ligi Nar. Rząd Jego Królewskiej Mości zamierza naradzić się z Ligą Narodów w sprawie wszelkich wniosków, zmierzających do zmiany czy likwidacji istniejącego mandatu.

Poseł Mander interpelował następnie premiera, czy rząd poczyni kroki, aby eks-mufti Jerozolimy deportowany został z Syrii, ponieważ złamał przyrzeczenia zaniechania jakiejkolwiek działalności politycznej. Posekretarz stanu Butler w odpowiedzi swej powołał się na oświadczenie z dnia 16 marca (minister kolonii wyjaśnił wówczas, że w sprawie akcji politycznej zarzucone muftiemu rząd brytyjski pozostaje w kontakcie z władzami francuskimi w Paryżu i w Damaszku).

Poseł Mander: Czy może pan zapewnić, że istnieje całkowita współpraca w tej sprawie między rządem brytyjskim a francuskim?

Butler: Tak.

A tymczasem mufti działa...

Londyn, 28. 5. ŻAT. W „Times" ukazał się dziś znamienny artykuł omawiający fakt, że akcja terrorystyczna w Palestynie jest nieustannie podsycana ze strony Syrii. Mufti — pisze „Times" — prowadzi kontrolę nad akcją antybrytyjską i antysyjonistyczną w Palestynie, przebywając nadal w swej siedzibie El Sak. Jest faktem niespornym, że syryjscy nacjonaliści ujawniają bardziej niż platoniczne sympatie dla akcji terrorystycznej w Palestynie. Po znacznym uszczupleniu formacji wojskowych francuskich w Syrii i Libanie,

rządy arabskie w tych krajach tolerują i pośrednio popierają akcję arabską w Palestynie.

Wskazując na wielkie wydatki, związane z akcją bezpieczeństwa w Palestynie, w szczególności zaś z budową zasieków z drutu kolczastego na północy Palestyny, „Times" pisze: jest przecież absurdem, aby rząd angielski zmuszony był trwonić tyle pieniędzy na zabezpieczenie granicy między krajami, znajdującymi się pod wpływem zaprzyjaźnionej Francji. Prasa francuska, która tak bardzo podkreśla znaczenie przyjaźni francusko-angielskiej, powinna wyciągnąć konsekwencje odnośnie do sytuacji na granicy palestyńsko-syryjskiej.

Terroryści zabijają kobiety arabskie!

Jerozolima, 28. 5. ŻAT. Terroryści arabscy, którzy dotychczas w swych ekspedycjach karnych oszczędzali kobiety arabskie, zaostrzyli obecnie swą taktykę. 3 kobiety arabskie ze wsi arabskiej niedaleko Tul Karem zabite zostały przez terrorystów, ponieważ nie chciały powiedzieć, gdzie przebywają ich mężowie. Ponadto jedna Arabka została przez terrorystów ciężko zraniona.

* * *

Jerozolima, 28. 5. ŻAT. W Um El Fak, w górach Suwarim i w Karkur powstać mają obozy wojskowe, które roztaczać mają nadzór nad całą okolicą. Wielki obóz powstanie też niedaleko Jabne. Projektowana jest budowa toru kolejowego doliny kolejowej Ludd—Cantara. Równocześnie przystępuje się do budowy lotniska.

Dalsze echa audiencji w Spale

Warszawa, 28. 5. (Sin) Wobec różnych pogłosek na temat funkcji w organizacji wewnętrznej Stronnictwa Ludowego przyjętych przez Pana Prezydenta ludowców dowiadujemy się, że byli posłowie Madejczyk i Wójcik są członkami rady naczelnej Stronnictwa Ludowego, do której zostali wybrani na ostatnim kongresie. Wójcik jest prezesem głównym powiatu krakowskiego, a p. Madejczyk prezesem zarządu powiatowego Stronnictwa Ludowego w Jaśle.

Przed obchodem ludowców

Warszawa, 28. 5. (Sin). Do Warszawy nadchodzą wiadomości z kraju o trudnościach, na jakie napotykają ludowcy przy organizowaniu swego święta. I tak starosta w Rohatynie wydał zarządzenie, że w święcie oraz w pochodzie ludowców mogą brać udział tylko członkowie Stronnictwa, którzy wykażą się legitymacjami Stronnictwa za rok 1938. Starosta w Mławie zawiadomił tamtejsze władze Stronnictwa, że nie pozwoli na uroczystości we wsi Kościelna. W Rypinie zdarto afisze Stronnictwa, które zostały przez cenzurę warszawską przepuszczone.

Co słychać z humanitarną inicjatywą?

Paryż, 28. 5. PAT. Rząd hiszpański złożył w ministerstwach spraw zagranicznych W. Brytanii i Francji, noty, w których prosi o poinformowanie go o dalszych losach inicjatywy, powziętej w lutym b. r. przez te dwa państwa w sprawie zakazu bombardowania miast otwartych.

* * *

Barcelona, 28. 5. PAT. Dziś o godz. 11 dokonali lotnicy powstańczy nalotu na Barcelonę. Wyrządzone szkody są nieznaczne, gdyż silny ogień artylerii zenitowej zmusił powstańców do rzucenia większości bomb w morze.

Zgon jednego z ostatnich...

Jerozolima, 28. 5. ŻAT. W szpitalu Hadassy w Jerozolimie zmarł jeden z ostatnich Bilujczyk, założyciel kolonii Gedera Zwi Hurwicz.

NA POSTERUNKU:

KOSCIĄ W GARDLE

(D. L.). KRAKÓW, 29 maja.

Znacznie prędzej, niż spodziewano się ogólnie, nastąpił całkowity Katzenjammer w brunatnym Wiedniu. Już niemal nazajutrz po wkroczeniu wojsk niemieckich, gdy jeszcze na ulicach panował „entuzjazm" kilkunastoletnich wyrostków, zaczęły się zgrzyty i dysonanse w łonie samego obozu zwycięsców. Najbardziej rozczarowali się hitlerowcy austriaccy, którzy tak długo śnili sen o potędze i po trupach szli do władzy. Teraz, po dokonaniu przewrotu, wyobrażali sobie, że nareszcie nadeszła ich godzina i że marzenia ich ziściły się całkowicie. Tymczasem zostali zupełnie odepchnięci od wpływów i — żłobu, przez ludzi nasłanych z Berlina. To było źródło fermentu, który pogłębiał się coraz bardziej w szeregach narodowych socjalistów austriackich, a pomruk niezadowolenia znajdował wyraz w nielegalnych ulotkach, kolportowanych masowo w Wiedniu i całej Austrii. Rychło uświadomił sobie Seyss-Inquart, który odegrał rolę konia trojańskiego w rządzie Schuschnigga, że na Anschlussie wyszedł jak Zabłocki na mydle, skoro stał się teraz zwykłym pachołkiem gauleitera Bürckla, hitlerowskiego pełnomocnika w kraju zdobytym.

Tak zatem nowi władcy Austrii nie znaleźli należytego oparcia nawet wśród tego elementu, na który siłą rzeczy najbardziej liczyli. Cóż dopiero mówić o większości społeczeństwa austriackiego które w najlepszym razie zachowało się w pierwszych dniach po przewrocie z całkowitym chłodem i obojętnością wobec nowego reżimu. Z jednej strony katolicyzm, z drugiej strony tak świeże jeszcze w Wiedniu tradycje walk na ulicach Floridsdorfu sprawiły, że nastroje w stosunku do najeźdźców dalekie były od entuzjazmu. Nawet wytężona propaganda i metoda zdobywania sobie tłumów przez urządzanie hucznych parad i galówek, chybiła celu, szczególnie, że w miarę jak coraz więcej było efektownych igrzysk, zaczynało być coraz mniej — chleba.

Dziś Wiedeń zgleichszaltował się już całkowicie także pod względem aprowizacji. Z dniem 1. czerwca biały chleb wiedeński należeć będzie tylko do wspomnień przeciętnego Wiedeńczyka. Były już pogłoski o demonstracjach głodowych. Prasa zagraniczna przyniosła w tych dniach ciekawe informacje na temat „serdecznego" przyjęcia, jakiego doznał marsz. Goering w czasie ostatnich odwiedzin w jednej z fabryk austriackich. Gdy zaczął wobec robotników drwić z austriackiej „Gemütlichkeit", wzywając robotników do bardziej wytężonej pracy, podniosły się sykania i gwizdy. Pod wpływem tej demonstracji odwołana została nawet mowa, którą Goering tego dnia miał wygłosić.

Teraz znowu dowiadujemy się o nowym przykrym afroncie, który spotkał premiera pruskiego podczas przedstawienia sztuki teatralnej, wyszydzającej w sposób nieprzyzwoity i bluźnierczy wiarę katolicką i rządy Schuschnigga. Objawy niezadowolenia mnożą się coraz bardziej, wzmaga się też oczywiście i fala ostrych represyj, auta przepełnione więźniami pędzą jak opętane po ulicach Wiednia, a Bürckel odwołany został do Berlina po nowe instrukcje. Nie jest wesoło brunatnym władcom nad modrym Dunajem. „Schlamperei" i „Gemütlichkeit" — dwie cechy narodowe Wiedeńczyków, które tak walnie przyczyniły się do sukcesu hitlerowskiego w Austrii, zdają się — rychło wczas! — coraz bardziej ustępować miejsca zdecydowanej i jawnej opozycji wobec reżimu, porażka zaś, jakiej doznała brunatna dyktatura w sprawie sudeckiej, niewątpliwie też może posłużyć za zachętę dla żywiołów opozycyjnych.

Oczywiście, nie należy się łudzić, że lada dzień nastąpić może przewrót w Austrii, dokonany wspólnymi siłami przez katolików i socjalistów. Ale że zdobyty kraj austriacki stanął władcom berlińskim kością w gardle, to nie ulega najmniejszej wątpliwości. I to może ostudzi ich bojowy zapał na odcinku sudeckim. Na razie jednak furia wyładowuje się tu, gdzie natrafia na najsłabszy opór: właśnie donoszą telegramy o nowej fali masowych aresztowań wśród Żydów austriackich...

Premier Hodża odbył nowe konferencje z henleinowcami

Praga, 28. 5. PAT. Niemiecko-sudecka partia komunikuje: Przewodniczący parlamentarnego klubu partii sudecko-niemieckiej Kundt oraz poseł Peters prowadzili dziś rano w dalszym ciągu rozmowy z prem. Hodżą, rozpoczęte w dniu 23 bm. przez Henleina. Po omówieniu aktualnych zagadnień, najpilniejszych dla przywrócenia normalnej sytuacji, stwierdziły obie strony zgodnie konieczność prowadzenia dalszych pertraktacyj. Rozmowa posłów Kundta i Petersa z premierem Hodżą trwała przeszło godzinę.

Praga, 28. 5. PAT. Posłowie henleinowcy dr Neuwirth i inż. Richter przeprowadzili wczoraj rozmowę z premierem Hodżą. Rozmowa ta dotyczyła jedynie niektórych konkretnych zarządzeń, gdyż do prowadzenia rokowań w sprawach zasadniczych upoważniona jest wyłącznie trzyosobowa komisja parlamentarna, która spotkała się z premierem Hodżą dziś.

Strang w Berlinie

Praga, 28. 5. PAT. William Strang, szef zachodniego departamentu w Forreign Office, opuścił Pragę, udając się do Berlina. Ze strony poselstwa W. Brytanii oświadczono, że Strang nie widział się w czasie pobytu w Pradze z żadną z oficjalnych osobistości czechosłowackich.

* * *

Berlin, 28. 5. PAT. William Strang, szef sekcji brytyjskiego M. Z. S. przybył dziś o godz. 15.30 do Berlina. Natychmiast po przybyciu udał się Strang do ambasady W. Brytanii.

Sensacyjne szczegóły ucieczki szpiega niemieckiego z U. S. A.

Berlin, 28. 5. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Waszyngtonu: Dr Griebl, podejrzewany przez władze amerykańskie o uprawianie szpiegostwa, zbiegł, jak to już donoszono, ze Stanów Zjednoczonych jako „ślepy pasażer" na pokładzie niemieckiego transatlantyku „Bremen". Wobec tego, że dr Griebl aczkolwiek jest pochodzenia niemieckiego, posiada obywatelstwo Stanów Zjednoczonych, władze amerykańskie zażądały aresztowania zbiega. Na skutek tego żądania dr Griebla aresztowano w porcie Bremy.

W obecnym rejsie, prokurator federalny Hardy, w czasie postoju „Bremen" w porcie nowojorskim przesłuchał kapitana niemieckiego transatlantyku Ahrensa, badając dlaczego dr Griebla nie wydano władzom francuskim w Cherboureu, a dostarczono do Bremy i wydano w ręce władz niemieckich.

Kapitan Ahrens wyjaśnił, iż przedstawiciele władz francuskich w Cherbourgu nie przedstawili dostatecznych dokumentów dla wydania dr Griebla. Prokurator Hardy postanowił dla sprawdzenia powyższych wyjaśnień zbadać świadków w tej sprawie i zatrzymał 4-ch członków załogi „Bremen", żądając złożenia przez nich wysokiej kaucji, wobec tego, że „Bremen" w ciągu najbliższych godzin miał wyjść w rejs do Europy. Działo się to w godzinach wieczornych, banki były zamknięte, tak że kaucja nie mogła być złożona. W tej sytuacji władze amerykańskie zatrzymały członków załogi. Radca prawny linii okrętowej niemieckiej złożył energiczny protest u władz amerykańskich wobec niezwykle wysokiej kaucji, jakiej zażądano. Przy odejściu „Bremen" policja prowadziła ścisłą kontrolę wchodzących na pokład.

W Szwecji — przeciw Lidze Nar.

Sztokholm, 28. 5. PAT. Król Gustaw V przyjął na audiencji delegację narodowego związku szwedzkiego oraz szwedzkiej narodowo-socjalistycznej partii robotniczej, które wręczyły królowi petycje domagające się wystąpienia Szwecji z Ligi Narodów. Na obu petycjach figuruje około 60 tysięcy podpisów.

CODREANU i... nafta

(D. L.). KRAKÓW, 29 maja.

Surowy wyrok, wydany przez bukareszteński trybunał wojenny w procesie „bohatera" Żelaznej Gwardii, Zelea Codreanu, jest mimo wszystko niespodzianką. Kto wie, jak wysoką protekcją cieszył się Codreanu w swoim kraju, kto przypomni sobie, że kilkakrotnie już stawał on przed sądem, oskarżony o krwawe zbrodnie i że zawsze wychodził zwycięsko z opresji, tego najwyższy wymiar, zastosowany przez trybunał, musiał jednak do pewnego stopnia zaskoczyć. Widocznie musiały być ujawnione na procesie takie momenty, które sprawiły, że tym razem „bohater", gloryfikowany w pewnych sferach i poza granicami Rumunii, nie zasługiwał na żadne względy.

Momenty, o których mówimy, rozpatrywane były na wyraźne życzenie państwa „zainteresowanego", przy drzwiach zamkniętych. Ale, czytając sprawozdania z procesu, odnosi się wrażenie, że po przez zamknięte drzwi sali procesowej wydobywał się zapach... nafty. Tak jest, nafty rumuńskiej, na którą Trzecia Rzesza dawno już rzuciła oko, problem nafty bowiem jest jednym z najsłabszych punktów niemieckich planów wojennych. Dopiero zdobycie rumuńskiej produkcji naftowej rozwiązałoby ten „bolesny" i drażliwy dla Niemiec problem, który stał się istną zmorą, spędzającą sen z oczu sztabu niemieckiego. Codreanu „wódz" Żelaznej Gwardii, hurra-patriota i ober-Rumun był właśnie instrumentem imperialnej polityki niemieckiej, która konsekwetnie, pod płaszczykiem antysemityzmu, chuligaństwa i frazeologii narodowej („Wszystko dla Państwa") dążyła do opanowania tego cennego dla Niemiec skarbu, jakim są rumuńskie pola naftowe. Nawiasem mówiąc, na tym tle też wybuchł „nacjonalistyczny" spisek gen. Cedillo, agenta niemieckiego w Meksyku. I tutaj o naftę chodzi. Gen. Cedillo został wśród iście meksykańskich okoliczności ujęty i zapewne nie ujdzie kary. Codreanu mógł być uwalniany, jak długo zarzucano mu zbrodnie pospolite w rodzaju wysyłania urzędników państwowych (prefekt Jass) na drugi świat. Gdy chodzi o naftę, nie ma pardonu nawet dla „bohaterów" narodowych.

—oo—

Ustawy norymberskie w Austrii działają wstecz od roku 1935!

Masowe aresztowania Żydów wiedeńskich

Wiedeń, 28. 5. ŻAT. Gestapo aresztowało kilkuset Żydów w Wiedniu w związku z wprowadzeniem ustaw norymberskich na obszarze Austri. Aresztowanym przeważnie nie zakomunikowano żadnego oskarżenia. Jak przypuszczają, będą oni pociągnięci do odpowiedzialności pod zarzutem „shańbienia rasy". Rzeczą znamienną jest, że ustawy norymberskie wprowadzono w Austrii z działaniem wstecznym od roku 1935, gdy ogłoszono je w Niemczech. Na skutek tego można będzie wytoczyć sprawę za czyn zabroniony tą ustawą, popełniony w ciągu ubiegłych 2 lat. Aresztowania odbywały się nad ranem i obejmowały mężczyzn poniżej lat 50. W kilku wypadkach aresztowano starszych ponad 50 lat, jednak osoby te zwolniono. Zwolniono też aresztowanego chłopca, gdy stwierdzono, że nie ma on jeszcze 16 lat. Wszystkie usiłowania krewnych zdobycia wiadomości o aresztowanych, nie odniosły skutku. Wśród aresztowanych znajduje się brat profesora Torczynera w Jerozolimie, oraz 2 działacze syjonistyczni: inżynier Mühlbauer i Hagger.

Nowa fala samobójstw

Londyn, 28. 5. ŻAT. Reuter donosi z Wiednia, że po wprowadzeniu ustaw norymberskich w Austrii zanotowano 12 samobójstw. 4 samobójstwa popełnili aryjczycy, którzy poślubili żony Żydówki. Szef Gestapo Himmler przybył do Wiednia.

Tragedia uchodźców austriackich na granicy francusko-niemieckiej

Londyn, 28. 5. ŻAT. „Daily Express" donosi, że 800 uchodźców żydowskich w Austrii usiłowało przekroczyć granicę francuską. 56 uchodźców niedaleko Metz wysłano z powrotem do Niemiec, gdyż nie posiadali oni ani dowodów osobistych, ani pieniędzy. 40 uchodźcom z dokumentami pozwolono pozostać we Francji. 36 kobiet i dwoje dzieci umieszczono w szpitalu w Thionville. Czterech uchodźców, którym nakazano powrót do Niemiec, usiłowało rzucić się do Mozelli.

Paryż, 28. 5. ŻAT. „El Epoque" donosi, że 51 uchodźców żydowskich wyrzuconych przez rząd niemiecki do Francji, wysłanych będzie z powrotem do Niemiec. Jak się dowiaduje ŻAT-na, związek uchodźców austriackich interweniował u rządu francuskiego, aby nowych uchodźców nie deportowano, lecz internowano na granicy. Wedle otrzymanych informacji, na granicy przebywa kilkuset uchodźców.

Min. Beck wyjechał z Sztokholmu

Sztokholm, 28. 5. PAT. W dniu dzisiejszym o godz. 13.30 p. min. Beck z małżonką opuścił Sztokholm, żegnany na dworcu przez wyższych urzędników szwedzkiego M. S. Z. z min. Sandlerem i sekretarzem generalnym M. S. Z. Bohemanem na czele wraz z małżonkami, przez członków poselstwa polskiego z posłem R. P. Potworowskim oraz przez przedstawicieli Towarzystwa Szwedzko-Polskiego, Szwedzko-Polskiej Izby Handlowej oraz kolonii polskiej.

—oo—

Król włoski zwiedza pustynie

Trypolis, 28. 5. (R) Król włoski udał się dziś w towarzystwie marszałka Balbo i świty samochodem wzdłuż drogi przybrzeżnej ku Benghazi, intersując się szczególnie budową dróg w ciężkim i pustynnym okręgu Syrtu.

PRZEGLĄD PRASY

Tylko... uczeń

Echa ozonowych tez w sprawie żydowskiej są dość liczne, a wszystkie pisma zgodnie stwierdzają, że Ozon jest w tym wypadku tylko mniej lub więcej pojętnym uczniem endecji. Tezy Ozonu—jak stwierdzają wszystkie pisma — nie zawierają ani jednej nowości, lecz stanowią powtórzenie starych haseł. „Depesza" pisze o tych tezach następująco:

„Uchwały te miałyby doniosłe znaczenie, gdybyśmy w nich znaleźli odkrycie jakichś nowych prawd, nowych haseł, nowych sposobów rozwiązania ciężkich kwestii społecznych, czy politycznych, albo gospodarczych. Prasa szeroko rozpisywała się na temat tych uchwał i jednogłośnie niemal stwierdziła, że przy najlepszej dobrej woli nie można się dopatrzyć w nich niczego nowego. Ma się takie wrażenie, jakie musi mieć profesor uniwersytetu, gdy słucha obrony tezy doktorskiej swego długoletniego słuchacza i stwierdza, że wprawdzie teza doktoranta nie jest nową, ani oświetlenie jej nic nie wnosi do nauki, ale, że jest bardzo przyjemnie stwierdzić, iż kandydat na naukowca przyswoił sobie wcale nieźle daną wiedzę".

A endecki „Kurier Poznański", oburzony że Ozon zabiera endecji najważniejszy atut antysemicki, pisze:

Artykuł p. Miedzińskiego, to naprawdę rozkoszne kwilenie nowonarodzonego antysemityniemowlęcia, które nieudolnie powtarza zasłyszane słowa i co chwila odkrywa — Amerykę.

„Głos Narodu" twierdzi, że ponieważ Ozon przejmuje całą ideologię endecji to jest faktycznie zbyteczny:

Wygląda to, jakby było dosłownie odpisane z roczników pism narodowych. Każdy, kto sobie te uwagi przeczyta, powie sobie:

— Jeśli te zasady tak są mądre i słuszne, to trzymajmy się tych, którzy je pierwsi postawili, a nie ich uczniów! Bo to jest bezpieczniej.

A najdobitniej brzmi twierdzenie „Kuriera Warszawskiego":

Skoro istnieje w społeczeństwie wielkie ugrupowanie (St. Narodowe), którego hasła jedna z grup obozu majowego stara się głosić, uznając jednocześnie potrzebę konsolidacji — pocóż stwarzać ugrupowanie nowe?

Pytanie zawarte w tym zdaniu jest wcale aktualne. Poco tyle zachodów, poco tyle słów, kiedy to wszystko było już dawno powiedziane i skoro w najlepszym razie Ozon spełnia tylko rolę ucznia.

Co to ma znaczyć?

Pod tym tytułem pisze „Kurier Poznański":

Jak informuje prasa, abonenci skrytek pocztowych w Równem znajdują w nich od pewnego czasu „literaturę" hitlerowską w języku rosyjskim, ukazującą się — jak wynika z nadruku — nakładem „Falken-Verlag" w Hamburgu i rozsyłaną przez Fichte-Bund w tymże mieście. „Publikacje" zawierają w rosyjskim przekładzie streszczenia przemówień Alfreda Rosenberga i Göbbelsa, wygłoszonych na zjeździe partyjnym w Norymberdze. Na świstkach tych brak wzmianki o uiszczeniu opłaty pocztowej."

Jest to dobrze znana ręka i dziwić się tylko należy, że pismo endeckie zapytuje, co to ma znaczyć. Jest to znana hitlerowska propaganda Ale skoro już stawia ktoś pytanie, co to ma znaczyć, to warto także zapytać co to ma znaczyć, że w niektórych wydawnictwach wielkopolskich pojawiają się straszną polszczyzną pisane biografie Hitlera, Goebbelsa, Goeringa utrzymane w tonie zachwytu, uwielbienia i najgorszego rodzaju panegiryzmu. Co to ma znaczyć?

Anegdota angielska

W prasie angielskiej znajdujemy następującą anegdotę:

W nawale pracy Chamberlain musiał zrezygnować od pewnego czasu z ulubionej swej rozrywki — rybołówstwa. W ogóle pasjonuje go ono do tego stopnia, iż nie ma chyba w Szkocji (dokąd wyjeżdża na odpoczynek) ani jednej rzeki, nad którą nie stałby pochylony, z uwagą wpatrując się w pływak zarzuconej wędki.

Jeden z przyjaciół Chamberlaina, stały jego kompan w tym miłym zajęciu, zaniepokojony zaniedbywaniem przez premiera jego ukochanej rozrywki — prosił go o wyjaśnienie.

— Pocóż mam się fatygować? — odpowiedział Chamberlain. W moim gabinecie na Downing Street więcej jest ryb, niż we wszystkich rzekach Szkocji. Od wielu tygodni łowię... dyktatora. Niezwykła to ryba: zęby szczupaka, łeb wieloryba, przebiegły, jak rekin, żarłoczny, jak karp.

— A jakiej przynęty używasz? — spytał przyjaciel.

— Początkowo zaoferowałem mu Edena, lecz „ryba" uciekła na dno. Spróbowałem więc Negusa, ale dyktator pożarł go, nie nadziewając się na haczyk. Wówczas zdecydowałem się na lorda Halifaxa. To dało rezultat, ale ryba, zaczepiwszy o haczyk, z taką siłą ciągnie wdół, iż zachodzi obawa, że sznurek się zerwie i znów z tego nic nie wyjdzie.

— To będzie smutny koniec dla człowieka, któremu udało się nawrócić Mahatmę Ghandiego.

— Tak, bardzo smutny. Pozostanie mi wówczas jedyny sposób: zakropię wody Tybru naftą.

Chamberlain pokiwał smutnie głową, lecz po chwili w oczach jego zapalił się płomień.

— Rybołóstwo — rzekł — wymaga przedewszystkiem cierpliwości. A nie brak nam jej nad Tamizą. Mamy czas.

Jak to w tej Anglii nic się nie zmienia! William Pitt (młodszy) mawiał tak samo: „mamy czas!" A walczył nie z takimi dyktatorami, jak dzisiejsi, lecz z samym Napoleonem.

(*Rs*)



Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś po południu dramat T. Rittnera „W małym domku". Wieczorem interesująca. sztuka Keith Winter'a „Mariella". W roli tytułowej występuje Zofia Jaroszewska. „Mariella" powtórzona będzie we wtorek. Jutro po cenach najniższych „Pani ministrowa" B. Nusić'a w premierowej obsadzie.

— „SERCE BALBINY" komedia F. Crommelynck'a będzie najbliższą premierą Teatru im. J. Słowackiego.

— WIECZÓR TANCA SZKOŁY A. W. HANKUSA. Dnia 2 czerwca br. godz. 8 wiecz. odbędzie się w Sali Saskiej popis taneczny uczniów i uczenic A. W. Hankusa. Przy fortepianie Józef Weber.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
Niedziela, godz. 3.30 pop.: „W małym domku", godz. 8 wiecz.: „Mariella".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Tarzan i zielona bogini" (Herman Brix) i „Jej pierwszy bal" (Harry Bauer).
ATLANTIC: „Zaginiony horyzont" (Ronald Colman) i „Tydzień przed ślubem" (Jean Artur, Herbert Marshal).
APOLLO: „Mocni ludzie" (Frances Dee, Joel Mc Grey).
LOPP: „Stawka o życie".
MUZEUM: „Książątko".
PROMIEŃ: „Zbłądziłem" (Charles Boyer).
STELLA: „Pieśniarz Warszawy".
SZTUKA: „Zemsta tarzana" (Eleonor Holm, Glen Morris).
UCIECHA: „Kiedy jesteś zakochana" (Grace Moore, Gary Grant).
WANDA: „Panowie z towarzystwa" (Jean Harlow Robert Taylor).

Filmowa monografia Ludwika Solskiego

Biuro Filmowe PAT. przystąpiło do produkcji cyklu filmów, mających na celu utrwalenie twórczości czołowych przedstawicieli aktorstwa polskiego.

Każda z dziedzin twórczości i odtwórczości artystycznej pozostawia dokumenty trwałe czy to pod postacią pomników architektury, czy dzieł sztuk plastycznych, literatury i muzyki, czy nawet choćby nagranych płyt odtwarzających interpretację muzyczną lub głos śpiewaka. Jedynie twórczość aktora, splatająca elementy tak różnorodne jak gra, dykcja mimika, technika, nie znajduje trwałego odbicia, które mógłby zadokumentować wobec przyszłych pokoleń, walory twórcze jego gry, utrwalić cechy jego indywidualności artystycznej.

Inicjatywa Biura Filmowego PAT. ma właśnie na celu brakowi temu zaradzić przez stworzenie filmów, które miałyby poniekąd charakter monografii poszczególnych wybitnych artystów dramatycznych i tworzyłyby elementy żywej historii aktorstwa polskiego.

Pierwszy z tych filmów, którego realizacja jest już na ukończeniu, poświęcony będzie Ludwikowi Solskiemu. Będzie to film dźwiękowy długometrowy, przedstawiający fragmenty najwybitniejszych kreacji nestora aktorstwa polskiego w sztukach „Warszawianka", Wesele", „Niespodzianka" Rostworowskiego, „U mety", „Judasz" tegoż autora, „Pan Jowialski", „Legion", „Dożywocie" „Wiele hałasu o nic", „Skąpiec". „Fryderyk Wielki" Nowaczyńskiego, „Wieczór Trzech Króli" i „Horsztyński".

Poza tym film przedstawiać będzie Solskiego w życiu zakulisowym oraz w życiu prywatnym.

O ukrócenie nadużyć z powrotnymi biletami 10-dniowymi

Na skutek zarządzenia ministerstwa komunikacji stosowane są obecnie z dużych miast do licznych miejscowości uzdrowiskowych i letniskowych ulgowe bilety powrotne 10-dniowe ze zniżką około 33%. Stwierdzone zostało, że bilety te nadużywane są za pośrednictwem miejscowej ludności, która odkupuje od podróżnych bilety, wykorzystane na przejazd w jedną stronę i następnie sprzedaje je innym podróżnym, wyjeżdżającym z danej miejscowości.

W związku z tym ministerstwo komunikacji podało do wiadomości zarządów wszystkich uzdrowisk i letnisk, aby wydane zostały specjalne ostrzeżenia pod adresem trudniących się tego rodzaju niedozwolonym procederem oraz tolerujących te nadużycia w celu ich ukrócenia, w przeciwnym razie ministerstwo komunikacji zmuszone będzie skasować ulgi, co połączone będzie ze szkodą również dla zainteresowanych letnisk i uzdrowisk.

DR ALFRED NOSSIG

ŚWIATŁA NAD EUROPĄ

Kiedy w roku 1914 groził wybuch wojny, ówczesny angielski minister spraw zagranicznych Grey, czyniąc starania, by zapobiec katastrofie, wyrzekł pamiętną przestrogę: „Zgasną wszystkie światła nad Europą"!

Wówczas pokojowa interwencja Anglii była bezskuteczna. Czy uda się jej teraz cel ten osiągnąć?

Nie tylko Chamberlain, ale i dawniejszy oponent jego, Churchill w to wierzy. „Musimy spoić całą siłę i całego ducha ludu naszego, tworząc olbrzymią potęgę, — oto jak się wyraził 24 marca w parlamencie — by zmartwychwstał jako wielki naród brytyjski, który potrafi oprzeć się światu, bo taki naród, skoro się obudzi w dawnej swej wielkości, może nawet w tej godzinie jeszcze ocalić cywilizację".

Bardzo trafnie zcharakteryzował szczególne powołanie Anglii do roli mediatorki światowej król Leopold belgijski z okazji bankietu, wydanego dla niego przez City londyńską:

„Londyn jest sceną teatru światowego, ku której zwracają się obecnie wszystkie oczy, lecz równocześnie jest też audytorium, śledzącym z najżywszym zainteresowaniem wszystko, co się na całym świecie dzieje. Bardziej, niż na jakimkolwiek innym miejscu gromadzą się w City londyńskiej odgłosy wszystkich zaniepokojeń, trosk i obaw, których ofiarą jest świat dzisiejszy. Z tego wynika, że na Brytanii ciąży szczególna odpowiedzialność w odniesieniu do spraw świata".

„Światowe imperium brytyjskie reprezentuje tak niezmiernie ważną część człowieczeństwa, że z konieczności o wiele jaśniej niż jakiekolwiek inne państwo uświadomić sobie musi, jak ściśle los świata związany jest z jego imieniem".

Refleksje te czynią zrozumiałym, dlaczego ku niemałemu zdumieniu innych ośrodków politycznych w najkrytyczniejszej dotychczas chwili konfliktu niemiecko - czechosłowackiego Anglia nagle wystąpiła z rezerwy swej tak troskliwie przedtem obserwowanej i rozwinęła działalność dyplomatyczną, równie czujną, jak energiczną i autorytatywną, nie tylko w Berlinie i w Pradze, lecz w licznych innych stolicach. W chwili decydującej stało się to, czego domagał się Churchill: naród brytyjski obudził się w dawnej wielkości i zajął stanowisko nie tylko mediatora ale arbitra świata.

Kiedy z okazji francusko - angielskiej konferencji w Londynie Anglia właściwą akcję obrony Czechosłowacji przydzieliła Francji, obiecując z swej strony tylko „pośrednictwo dyplomatyczne" mniemano powszechnie, że Anglia wycofuje się z środkowo - europejskiej „strefy niebezpieczeństwa". Zamiary jej były wprost przeciwne. Symulując „desinteressement", umożliwiła sobie łatwy dostęp do Berlina.

Nikt zaprzeczyć nie może, że w tym pierwszym akcie walki o pokój europejski Anglia odegrała rolę swą świetnie. Manewrowała tak zręcznie, że zniewoliła Berlin nie tylko do zaniechania przygotowanej już z cicha agresji, ale też do kategorycznego zaprzeczenia wobec świata, jakoby zamierzała kiedykolwiek używać gwałtu. Pieniono się z gniewu, że musiano ustąpić Anglii a prasa niemiecka zemściła się, zarzucając Anglii, że wyssała sobie z palca tę legendę o niebezpiecznych zamiarach Niemiec ,by móc odegrać rolę wielkiej pacyfikatorki — ale Anglia umie być gruboskórną, skoro tylko do swego celu dochodzi.

* * *

Aktorom na londyńskiej „Scenie światowej", można dziś przyklasnąć: „Brawo Chamberlain! Brawo Halifax! Brawo Churchill!" Lecz otwiera się kwestia, czy Anglia i w dalszych aktach zdoła przeprowadzić rolę swą z równym sukcesem.

Stoimy tu przed owym kompleksem spraw niezmiernie skomplikowanych, z których składa się efektywna potęga Anglii jako czynnika europejskiego. W ramach krótkiego tego artykułu mogę dziś pobieżnie tylko wskazać na niektóre momenty, od których zależy znaczenie interwencji Anglii.

Obok gigantycznych zbrojeń, Anglia zastosować może drugi skuteczny środek dla powstrzymania naporu niemieckiego na kraje Europy środkowej: jest to pomoc gospodarcza, któraby umożliwiła tym krajom uniezależnić się od Niemiec. Zdawałoby się, że pod tym względem bogate imperium brytyjskie z łatwością pobić może konkurencję Trzeciej Rzeszy, walczącej z trudnościami finansowymi. W praktyce jednak możliwości Anglii w tej dziedzinie są ograniczone.

Idzie o to, by Anglia znacznie powiększyła import produktów z Czechosłowacji, Jugosławii, Rumunii, z Bułgarii, ale i z Grecji i z Turcji. Pod tym względem Anglia ma jednak poniekąd związane ręce, gdyż konwencja zawarta w roku 1932 w Ottawie z krajami wchodzącymi w skład Imperium ułatwia krajom tym zaopatrywanie Anglii w produkty swe, utrudniając równocześnie wysokimi cłami dostarczanie podobnych produktów innym krajom.

Zanim Anglia zdoła zmienić swą politykę gospodarczą, stara ona się wspierać interesentów środkowo - europejskich wielkimi zakupnami pewnych tylko produktów, które przydać się mogą jako rezerwy na wypadek wojny, tj. niektórych surowców i zboża. Z tym wszystkim na razie Anglia nie może jeszcze na tym polu paraliżować niesłychanie ruchliwych usiłowań Niemiec.

Podobne zjawisko uderza nas w dziedzinie zbrojeń. I tu sądzić by można, że wyższość finansowa Anglii ułatwić jej musi prześcignięcie Niemiec w rozmiarach i w tempie dozbrojenia. Okozuje się jednak, że zdolność wytwórcza pozostaje w tyle za finansową jej siłą. Wystąpiło to w sposób szczególnie znamienny w odniesieniu do zbrojeń powietrznych, które nie postępowały dość szybko. Tłumaczy to się tą okolicznością, że Anglia posiada dotychczas tylko 59 fabryk, pracujących wyłącznie dla własnej jej armii, podczas gdy wszystkie inne, niezależnie dostarczają wytworów dla całego świata.

Drugą trudnością jest stanowisko robotników angielskich, którzy sympatyzują z rządem hiszpańskim i cały wolny czas swój poświęcają produkcji broni dla Barcelony.

Wiadomo, że Chamberlain ostatnio zabrał się energicznie do usunięcia niedostatków w zbrojeniu, nominując nowego ministra obrony powietrznej. Energiczniejszym jeszcze środkiem zaradczym był układ z Ameryką, która zobowiązała się dostarczać Anglii w rychłym tempie potrzebnych jej aeroplanów w każdej ilości.

Układ ten jest nowym dowodem celnej i skutecznej polityki Anglii w kierunku zabezpieczenia pokoju europejskiego. Ameryka która odmawia Niemcom sprzedaży helium, ułatwia Anglii zbrojenia. W ten sposób Anglia zaczyna przyciągać Amerykę do solidarności z blokiem zachodnio - europejskim, podobnie jak w wojnie światowej.

Nie traćmy tedy nadziei, że mimo pewnej trudności natury technicznej, dzięki wzmożonej swej dynamiczności politycznej uda się Anglii „ocalić światła nad Europą".

Rezolucja palestyńska w Kongresie Stanów Zjednoczonych

Waszyngton, 28. 5. ŻAT. Członek Kongresu Hamilton Fish przedłożył Izbie Reprezentantów — jak już ŻAT doniosła — projekt rezolucji w sprawie przyspieszonej odbudowy Palestyny. W rezolucji podkreśla on międzynarodowy charakter tej kwestji, powstałej w wyniku prześladowań antyżydowskich w niektórych krajach. Stany Zjednoczone — głosi rezolucja — są bardzo zainteresowane sprawą odbudowy Żydowskiej Siedziby Narodowej w Palestynie i biorąc nadto pod uwagę obecną kampanię antysemicką, mają one prawo apelować do Anglii w sprawie maksymalnego poparcia tej akcji. Dlatego też rząd U. S. A. zwraca się do rządu Anglii o umożliwienie nieskrępowanej imigracji żydowskiej do Palestyny.

Jak zapewniają, istnieją duże szanse przyjęcia rezolucji Hamiltona Fisha przez Kongres. Członkowie Izby Reprezentantów ze wszystkich stanów otrzymują od swych żydowskich wyborców dopingi z żądaniem poparcia rezolucji.



Wielki bank amerykański zainteresował się projektem imigracji palestyńskiej Żydów wschodnio-europejskich

Nowy Jork, 28. 5. ŻAT. Do New Yorku przybył znany paryski przemysłowiec żydowski Marcovici-Cleja, który zabiega o zrealizowanie projektu sfinansowania emigracji Żydów wschodnio- europejskich do Palestyny.

W rozmowie z przedstawicielami ŻAT-nej Marcovici-Cloja oświadczył, iż jest obowiązkiem żydostwa amerykańskiego wydobyć z niedoli Żydów z Wschodniej Europy i przysłużyć się tym samym sprawie demokracji. Marcovici-Cleja odmówił ujawnienia szczegółów planu. Zapewnił on jednak, że planem tym zainteresowały się niektóre czołowe osobistości w Ameryce i jeden z większych banków amerykańskich przyrzekł poparcie.

Protest demokratycznych studentów niemieckich w Pradze

Praga, 28. 5. ŻAT. Cztery demokratyczne organizacje studentów niemieckich na uniwersytecie niemieckim w Pradze doręczyły rektorowi uniwersytetu protest przeciwko zajściom antysemickim sprowokowanym przez studentów-henleinowców, szczególnie na wydziale lekarskim. Protest ten zakomunikowany został również czechosłowackiemu ministrowi oświaty.



Największa organizacja Niemców ameryk. przeciwko hitleryzmowi

Nowy Jork 28. 5. (Ż.A.T.) Wysiłki „Bundu“ nazistowskiego w U. S. A. w kierunku hitleryzacji największego w Stanach Zjednoczonych zrzeszenia niemieckiego Steuben-Gesellschaft spełzły na niczym. Na swym dorocznym walnym zjeździe, który odbył się w tych dniach w Nowym Jorku Steuben-Gesellschaft odrzuciła wszystkie wnioski w sprawie nawiązania jakiegokolwiek kontaktu z Bundem nazistowskim. Na prezesa towarzystwa obrano ponownie Theodora H. Hoffmanna, który niedwuznacznie odgrodził się od kampanii hitlerowskiej i oświadczył, że Steuben-Gesellsch. również na przyszłość wyklucza współpracę z Bundem. Ideały Steuben-Gesellschaft — zaznaczył Hoffmann — różnią się zasadniczo od celów narodowego socjalizmu i jego ekspozytur, do których należy także amerykański Bund. Stoimy niewzruszenie na stanowisku lojalności w stosunku do Stanów Zjednoczonych i lojalność ta wyklucza wszelkie łączenie się Niemców amerykańskich z organizacją o celach tak zdeklarowanie cywersyjnych, jakimi są cele Bundu.

Należy zaznaczyć, że uchwały dorocznego zjazdu są szczególnie charakterystyczne dla niemieckiej opinii publicznej w U. S. A. Jeszcze przed kilku laty Steuben-Gesellechaft współpracowała w różnych dziedzinach z organizacją „Przyjaciół Nowych Niemiec“, z której z biegiem czasu powstał obecny nazistowski Bund. W ostatnich dwóch latach współpraca ta stała się coraz luźniejsza, aż wreszcie doszło do całkowitego jej zerwania.

ARNOLD ZWEIG

INTRONIZACJA

POWIEŚĆ

Z upoważnienia autora przełożył Alfred Liefeld

37)

Seminaria nauczycielskie, szkoły ludowe i prywatne, szkolnictwo zawodowe i dokształcające — wszystko to było troskliwie hodowane, podlewane, podcinane i plewione przez Wydział Piąty. W sprawach wyznaniowych referentem barona von Ellendta był podporucznik von Bardeleben, syn profesora uniwersytetu: podlegały mu wszystkie gminy wyznaniowe oraz zarząd ich mieniem całe duchowieństwo, nie wyłączając katolickiego i izraelickiego, rozstrzygał też o wszelkich sporach międzywyznaniowych i — wreszcie — opiekował się sztuką i kulturą okupowanego kraju.

Kapitanowi Winfriedowi kręciło się już w głowie, tylu poznał ludzi, nazwisk, dygnitarzy sekcyj i pokojów. Ale von Gorse wnet go pocieszył: to samo było z każdym, kto nie był od początku przy rozbudowie tego olbrzymiego aparatu — tworu geniusza schlieffenzahnowego, ale i tak łatwo można się do tego przyzwyczaić. Dla zorientowania się zupełnego w całości należy jeszcze zresztą poznać gazety „Kownoer Zeitung“ i litewskiego organu urzędowego „Dabartis“, drukarnię Ober-Ostu i — na zakończenie — urząd cenzury oraz sekcję prasową. Tak samo na wielką skalę rozbudowane są resorty sprawiedliwości, skarbu, gospodarki krajowej, poczt i telegrafów, kolei żelaznych i lasów. Och, sztab Ober-Ostu ma aż nadto pracy, z której wywiązuje się przy pomocy minimalnej liczby oficerów, urzędników cywilnych, podoficerów i szeregowców. Winfrieda zaskoczyło szczególnie że jest tu i biuro prasowe. Wyraził ochotę zwiedzić je zaraz.

— I niechże pan sam przyzna, panie kolego, że opiekujemy się Litwinami, jak własnymi dziećmi! Bo czy muszą głowić się, kogo tu sobie wybrać na króla? Troskę o to mogą spokojnie zostawić Wydziałowi Piątemu. Zorganizowaliśmy im ministerstwa jak się patrzy, upieczymy dla nich gotowego króla — czego można więcej wymagać? Dalibóg, chętnie przyjąłbym obywatelstwo litewskie!

Tu porucznik roześmiał się serdecznie. Dobry humor dryblasa udzielił się i Winfriedowi, i to w stopniu tak silnym, że sąsiad von Gorsego uchylił drzwi, błagając o powtórzenie mu pieprznych kawałów, które najwidoczniej przywiózł nowy kolega.

* * *

Gdy pod koniec tej oszałamiającej godziny, spędzonej w pokoju porucznika von Gorsego, Winfried zapytał kiedy ma zameldować się nowemu szefowi, gospodarz namyślał się przez chwilę, przyglądając się spod oka gościowi:

— Wedle „rozkładu jazdy“ odprawa odbywa się o szóstej, myślę jednak, że pan wezwany zostanie na dwunastą.

Von Gorse wyjaśnił przy tym wesoło, że owo „pan“ dotyczy nie tyle osoby Winfrieda, ile jego przyszłej współpracy w ścisłym kontakcie z von Ellendtem — Winfried rzucił okiem na swe odbicie w lustrze. Umundurowany był przyzwoicie i przepisowo, jak na adiutanta dowódcy dywizji liniowej przystało. Przybył tu w hełmie i mundurze ze wszystkimi odznakami, w stroju jego nie brakło nic, bo nawet i rękawiczki miał przy sobie. Tyle że ów hełm był hełmem szturmowym, spodnie obciśnięte były na łydkach skórzanymi sztylpami, pamiętającymi rok 1914, oficerski bagnet tkwił w szarej lakierowanej pochwie, mocno poobtłukiwanej i odrapanej, rękawiczki zaś były zniszczone i wytarte tak samo jak mundur i brezezesy. Winfried przekonał się na raz, że można było w Merwińsku, miejscu postoju dowództwa dywizji uchodzić za eleganckiego adiutanta wśród obdartej hołotki przyfrontowej, tu jednak, na terenie Kowna w porównaniu z wymuskanymi etapowcami wyglądał człowiek na skończonego obszarpańca. Nawet kapitańskie naramienniki z dwiema gwiazdkami nędznie wyglądały obok srebrzystych plecionek porucznika von Gorsego, choć zdobiła je jedna tylko gwiazdka. Ale Winfried plunął w duchu na te nędzne skrupuły: nie będzie sobie przecież, do pioruna, po paru godzinach pobytu, w tym parszywym mieście psuł humoru wytartym mundurem!

(C. d. n.).

„MARSZ“ NA CHANITĘ

Szczegółowa relacja o bohaterskim wyczynie chaluców w górach Galilei Górnej

Wywiad „Nowego Dziennika“ z dowódcą i organizatorem „marszu“ na Chanitę — A. Harzfeldem

WARSZAWA, koniec maja.

I.

Na mapie Galilei Górnej Chanita stanowi czerwony punkcik — wśród brązowych łat odludnych, od wieków nietkniętych gór. Czerwień Chanity jest jednak nie tylko znakiem geograficznym. Jest symbolem krwi, którą bohaterscy chalucim przelali dotąd wśród gór Chanity. Wściekłe, zbrojne ataki na ten najdalej na północ wysunięty punkt awangardy palestyńskiej trwają jeszcze. Rozbijają się jednak o męstwo i niezłomną wolę młodych bohaterów, którzy podjęte dzieło — zdobycia pustych dotąd gór Galilei Górnej dla gnębionych w krajach diaspory mas żydowskich — niewątpliwie doprowadzą do końca.

W tych dniach przybył do Warszawy, w związku z akcją Keren Kajemet na rzecz wyzwolenia ziemi w Galilei Górnej — jeden z czołowych organizatorów i dowódców „marszu“ na Chanitę, tow. A. Harzfeld, wybitny działacz robotniczy w Palestynie i jedna z najwybitniejszych postaci naszego ruchu. Na prośbę Waszego współpracownika tow. Harzfeld opowiedział szczegółowo o przygotowaniach i samym marszu, stanowiącym już dziś historyczny akt bohaterstwa chalucowego.

Przygotowania w Tel-Awiwie i Jerozolimie

— Obsadzenie Chanity — zaczyna swoją opowieść p. Harzfeld — przygotowaliśmy stosunkowo szybko. Pośpiech był wskazany, nie mniej, aniżeli konieczność utrzymania całego planu w ścisłej tajemnicy. Dlaczego — nie trzeba chyba tłumaczyć. Wiadomości telegraficzne z Palestyny tłumaczą to dostatecznie. Przygotowania początkowo odbywały się w dwóch punktach: w Tel Awiwie i w Jerozolimie. Wszystkie powołane do tego instytucje, od Agencji Żydowskiej do Histadrutu i czynników, związanych z kwestią samoobrony, zdawały sobie sprawę, że nie może być mowy o zwykłej formie usadowienia ludzi na wyznaczonym terenie. Sytuacja w kraju i teren Chanity nakazywały szczególną planowość i ostrożność. Postanowiono zestawić kadrę ludzi na zasadzie indywidualnej, a nie grupowej selekcji. Ważny był moment doboru każdego człowieka z osobna. Histadrut, ogólni syjoniści i Hapoel Hamizrachi przedłożyły listy kibuców, czekających kolejki osiedlenia się na roli. Selekcją zajmowali się doświadczeni specjaliści. Jednym z najważniejszych motywów, które decydowały, była moralna i fizyczna zdatność poszczególnych kandydatów do obrony, do stawiania czoła ewentualnym zbrojnym wystąpieniom. Równocześnie jednak brano pod uwagę kwalifikacje zawodowe, reputację — w sensie osobistych walorów. Selekcja ludzi odbyła się w Tel Awiwie. W tym samym czasie Agencja Żydowska w Jerozolimie prowadziła rokowania z administracją palestyńską o pozwolenie na obsadzenie terenu Chanity. Administracja ociągała się z wydaniem decyzji, wyrażała niezadowolenie z naszego przedsięwzięcia, gdyż przewidywała niebezpieczne komplikacje. Tak przynajmniej twierdziła oficjalnie. W końcu musiała się przychylić do naszego żądania, zrzucając na nas całą odpowiedzialność za ewentualne następstwa. Jerozolima starała się również o środki finansowe. W budżecie, ustalonym przez kongres, nie było bowiem tego rodzaju pozycji. Towarzysze z Egzekutywy Agencji Żydowskiej zwrócili się do różnych osobistości o jak najrychlejsze wystaranie się o odpowiednią pożyczkę, gdyż — jak zaznaczyłem już — pośpiech był bezwzględnie wskazany. Natychmiast też przystąpiono do mobilizacji potrzebnych materiałów. Wszystkie te przygotowania trwały pięć dni — przy zachowaniu jak najbardziej ścisłej tajemnicy.

Obóz pod Haif

Jak już zaznaczyłem, ludzi wybrano z różnych grup i kibuców. Fakt ten, podyktowany względami natury wyższej, sprawił, że ludzie nie znali się nawzajem. Sytuacja zaś, którą przewidywaliśmy przy obsadzeniu Chanity, wymagała absolutnego sharmonizowania sił. W tym celu zorganizowaliśmy na prędce obóz kadrowy w okolicy Haify (Mifrac Haifa *). Na czele obozu stał doświadczony specjalista, którego zadaniem było przygotowanie ludzi pod każdym względem — i wytworzenie tej siły zbiorowej, która konieczna była do zrealizowania planu. Obóz oparty był na dyscyplinie, równającej się dyscyplinie wojennej. Inspekcja, którą przeprowadziłem w obozie przed wymarszem, utwierdziła mnie w przekonaniu, że zarówno ludzie jak i organizacja obozu są najzupełniej celowe i stoją na wysokości zadania. Mimo surowej dyscypliny — nastrój wśród ludzi był przez cały czas trwania obozu podniosły, powiedziałbym — entuzjastyczny.

Ostatnia noc przed wymarszem i wymarsz

Już za dnia wszystkie przygotowania były ukończone. Materiały były załadowane w kilkudziesięciu samochodach ciężarowych. Pewne drobnostki tylko, jak ładowanie prowiantu na pierwsze godziny i materiałów podręcznych załatwiono w godzinach wieczornych.

Miejscowość, w której znajdował się obóz urządziła na naszą cześć wieczór pożegnalny. Kto wie, czy wieczór ten, rozdygotany żywiołowym śpiewem i tańcami chłopców, silnych i nieustraszonych, nie przeciągnąłby się do rana, a może i dalej. Po północy jednak padł rozkaz. Gwizdek alarmowy przerwał zabawę, podciął tańczących, jak ostry sierp w rękach kosiarza podcina dojrzałe kłosy. Niedługo trwało pogotowie. Niebawem wszyscy stali na wyznaczonych miejscach.

O godzinie 3-ej nad ranem, kiedy zaczął się przekradać do obozu szaro-żółtawy świt, ludzie zajęli miejsca w samochodach, według przynależności grupowej. Grupy były ustalone ściśle według planu robót, które za kilka godzin miano rozpocząć na górze Chanity. I tak, były grupy wyznaczone do przeprowadzenia pomiarów geodezyjnych, inne znów do obsadzenia granic — do błyskawicznego wprowadzenia instalacji wodociągowej (o kilkaset metrów od pierwotnego etapu ekspedycji znajduje się źródło górskie) — jeszcze inne do dźwigania ciężarów z szosy na górę — do postawienia ścian obronnych i zasieków z drutu kolczastego. Specjalne grupy zaś były wyznaczone do objęcia straży.

Na dany sygnał zawarczały motory samochodów. Na szosie podniosły się tumany kurzu, ziemia dudniła pod naładowanymi dużymi samochodami. Z hukiem przecięliśmy Akko i wioski arabskie Sip i Basa

Nie ma drogi

Z nieba znikały już ostatnie ślady minionej

*)Nazwy miejscowości nie możemy niestety wymienić. (Uwaga red.)

nocy, gdyśmy się znaleźli pod górą Chanity. Teraz wyłoniło się w formie dość przykrej zagadnienie dostania się na górę, a raczej przetransportowania najpotrzebniejszych materiałów. Nie chodziło bynajmniej o jakąś bitą drogę. Wiedzieliśmy przecież, że teren, który mamy obsadzić, jest pozbawiony dróg i pierwszą drogę wśród tych gór wypadnie nam właśnie przebić. Chodziło raczej o to, że trudno nam było od razu zorientować się, którędy mamy dojść a raczej wspiąć się gdyż z powodów od nas niezależnych nie można było ustalić przy kupnie terenu dojścia, a między kupnem i „marszem“ upłynął zbyt krótki czas. Trzeba więc było przygotować się do różnych groźnych komplikacji, które mogłyby wyniknąć, gdybyśmy w drodze do punktu, gdzieśmy mieli rozbić pierwszy obóz — „wdepnęli“ mimo woli na grunta wsi arabskiej Basa. Samochody zatrzymały się pod górą na szosie — odpowiednio oczywiście, chronione. Zapadła decyzja: materiały trzeba dźwigać na górę — w pośpiechu. Wszelka zwłoka mogła spowodować bardzo groźną sytuację, gdyż w górach tych — o tym wszak wiedzieliśmy — mieściły się najbezpieczniejsze kryjówki wroga.

Siły nasze wynosiły około 400 ludzi. Tyle plan obsadzenia Chanity przewidywał na pierwszy dzień. Gdy zapadła decyzja co do przetransportowania materiałów, wszystkie grupy pod dowództwem swoich kierowników — pod silną osłoną straży — rzuciły się z gwałtownym impetenm do pracy. A trudności terenowe były kolosalne. SZ. REISS



Specjalny oddział otoczył obóz zasiekami z drutu kolczastego.

EDMUND EYSLFR

EPITAPHIUM

„Fein, fein, schmeckt uns der Wein...“
Śpiewałeś niegdyś zamiast „Wacht am Rhein“.
„Wenn man zwanzig ist — und auch die Liebe...“
Na śnieżny Ring patrząc poprzez „Corsa“ szybę.
„Fein, fein, schmeckt uns der Wein...“
Z zadrością słuchał Stolz, Benatzky, Klein:
„Wenn man dreissig ist — und auch die Liebe.
„Und wenn man vierzig ist — man noch gerne [küsst,
„Besonders wenn man mal sparsam gewesen [ist...“
I cisza, choć to nie Mozart, ni Liszt.
Doch wenn man älter wird, ein wenig kälter
Bleibt dir bald...“ [wird
Eysler! Czy słyszysz swą własną piosenkę?
Czy na klawiszach położysz swą rękę?
Du wirst nicht kälter. Denn Du bist schon kalt...

AL.

Pięciu żydów wyróżnionych na konkursie uniwersyteckim

Budapeszt,. 28. 5. ŻAT. Na specjalnym uroczystym zebraniu uniwersytetu budapeszteńskiego odbyło się rozdanie nagród w wyniku konkursu rozpisanego przez uniwersytet z zakresu różnych dziedzin nauki. Nagrody doręczone zostały przez rektora uniwersytetu. Młody prawnik żydowski Otto Singer uzyskał nagrodę za pracę z dziedziny prawa międzynarodowego pt. „Jednostka w prawie międzynarodowym“. Wśród odznaczonych na wydziale lekarskim jest czterech Żydów: Michael Fischer (po raz trzeci), Stefan Rona, Rudolf Kosa, Andreas Böhler

— STOW. MŁODYCH MUZYKÓW urządza dziś Recital fortepianowy p. Marii Rissówny. Początek godz. 18-ta.

— DZIŚ W NIEDZIELĘ WYCIECZKA STATKIEM DO GRODZISKA Sekcji Wioślarskiej „Makkabi“ i „Ezry Chalucowej“. Wyjazd z placu Groble godz. 2 pop. Orkiestra i różne atrakcje.

Za żydowskim pługiem i lemieszem...

Reportaż z fermy krajowickiej

JASŁO, w maju.

Oddaleni od kurzu i skwaru miasta (nawet małe miasteczka mają swój kurz i skwar!) podążamy ku fermie krajowickiej. Siedzimy na zwykłym chłopskim wozie, który trzęsie nami niemiłosiernie Na furmańskim siedzeniu wychowanek fermy — sprawnie dzierży w swych rękach lejce i batog. Wszczynam z nim rozmowę i dowiaduję się, że pochodzi z Łodzi i jeszcze dwa miesiące temu przechadzał się po ulicy Piotrkowskiej. Dziś pracuje na fermie.

Cyfry i fakty mówią

Wysiadam z wozu — z całym bagażem faktów i cyfr, które podał mi uprzejmy sekretarz delegatury jasielskiej Żydowskiego Towarzystwa Rolniczego, p. Klinghoffer. Ograniczę się tylko do do rzeczy niezbędnych. A więc, roczne obroty 35 tysięcy zł, zmniejszające się zadłużenie, wzrost sum na inwestycje, poważny wzrost majątku fermy, obszar 75 morgów gruntu i lasów — to jak na krótki okres życia tej pożytecznej placówki chyba dość.

Chłopi żydowscy

Ferma krajowicka to nowoczesny folwark rolniczy. Gdzie okiem rzucić, napotyka wzrok dzielnych wychowanków z zapałem wykonywujących swe czynności. Wyglądają jak urodzeni rolnicy — mówi ktoś z naszego towarzystwa, oczarowany widokiem nowego typu żydowskiego rolnika. — Opaleni, zahartowani w trudach i znoju fizycznym Uwijają się wszędzie. Wszystkie czynności wykonywują sami. Na tym polegają walory wychowawcze takiej pracy. Jest to jedynie właściwe przygotowanie do życia w Palestynie.

Cud widziany własnymi oczami

W towarzystwie kierownika fermy inż. B. Bauera zwiedzam szczegółowo fermę. Właściwie ferma to jeden obraz nieprzerwanie trwającego cudu. — Tutaj jest to cud pracy. Przybywa taki młodzian na fermę i nie wie jak zabrać się do pracy. Uczy się go więc przede wszystkim teorii, nauk rolniczych, potem przypatruje się pracom praktycznym przyzwyczaja się do życia na fermie i sam zabiera się do pracy. Wygląda to z początku groteskowo i budzi mimowolny śmiech. Adept sztuki rolniczej mozoli się przy najlżejszym wysiłku. Ulubiony koń wychowanków „Mirek“ wierzga na nowicjusza i nie pozawala mu się przybliżyć do siebie. Ale taki stan nie trwa długo. Młodzian sam siebie nie może poznać. Nabiera coraz więcej wiadomości teoretycznych, a praca na roli staje się dla niego lekką i przyjemną. I gdy się spogląda we wzorowo utrzymanej oborze fermy (12 krów, 2 rasowe jałówki i 3 konie) na wychowanka biegle dojącego krowy, — człowiek uwierzyć nie może, że ten młodzieniec jest na fermie dopiero dwa miesiące, a przyjechał tu wychudły i z zapadniętymi policzkami. Przy tworzeniu okien inspektowych pracuje dwóch wychowanków z wprawą doświadczonych w rolnictwie ludzi. Jeden z nich ukończył nawet szkołę rolniczą. Dziś rozstać się już nie może z ziemią, choć dawniej treścią jego życia było tylko miasto. To jest ten właśnie cud pracy, będący przygotowaniem do cięższej jeszcze pracy w Erec Izrael.

Więcej certyfikatów!!!!

Marzenie pracy we własnej Ojczyźnie snuje się nieprzerwanie na fermie. Pracuje się tu dla tego jedynego celu, jakim jest przygotowanie do pracy w Palestynie. Wierzymy — powiedział mi jeden z wychowanków — że nasza praca nie pójdzie na marne, że my się tam przydamy i spożytkujemy na właściwym miejscu posiadane przez nas wiadomości. Tak samo czują i myślą nietylko członkowie plugi Hanoar Hacijoni na fermie, ale i reszta wychowanków. Więcej certyfikatów! — od Zarządu i kierownika fermy poprzez nawet „Księgę Pamiątkową Podkarpackiej Fermy Rolniczej w Krajowicach“ aż do wychowanków włącznie daje się słyszeć to żądanie. Praca w Erec Izrael jest wzorem drogowskazem pracy na tej placówce, stworzonej dzięki ofiarności i poparciu społeczeństwa żydowskiego Jasła i okolic.

Jak się tutaj żyje?

— Stwierdzić trzeba — powiedział mi inż. Bauer — że mimo różnic wykształcenia i charakteru współżycie wychowanków jest zupełnie zadawalniające. Zorganizowani są w swym samorządzie i owiani szczytną rywalizacją. Nie brak im też wiary w przyszłość. Rozkład dnia roboczego jest ułożony w ten sposób, że uwzględnia tak teorię jak i praktykę. Dzień sobotni i dnie świąteczne są całkowicie wolne od zajęć, jakoteż i od nauki teorii. Sale sypialne są hygieniczne i obszerne. Stosunek społeczeństwa żydowskiego do poczynań fermy jest pełen zrozumienia i ofiarności, co ujawniło się zresztą w akcji „natychmiastowej pomocy dla fermy“ i przeprowadzanej obecnie akcji skompletowania biblioteki. Okoliczna ludność chrześcijańska odnosi się do fermy z respektem i z przychylnością, połączoną z podziwem dla faktu, że ferma krajowicka jest jedynym gospodarstwem intensywnym w całej okolicy. Po dwuletniej pracy na fermie wychowankowie mają pełną znajomość zawodu i mogą objąć posady ekonomów lub rządców. Ale robią co innego. Wyjeżdżają do Erec Israel.

Perspektywy rozwoju

Nadchodzi okres ciężkiej pracy — lato. A potem znowu miesiące zimowe, częściowego odpoczynku po ciężkiej pracy. Tak toczy się życie na fermie pełne trudów i zadziwiającej przemiany charakteru i upodobań. Jakie są perspektywy rozwoju fermy? — zapytałem jej kierownika w zakończeniu mej wędrówki. Samowystarczalność naszej fermy, dobre położenie i ofiarna pomoc dzisiejszego komitetu Obywatelskiego — odparł inż. Bauer — dają poważne możliwości rozwoju tej placówki, aż do stworzenia na niej średniej szkoły rolniczej, co jest naszym celem i ideałem.

J. GROBTUCH.

S. L. SCHNEIDERMAN

Gibraltar -- miasto armat i krążowników

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

GIBRALTAR, w maju.

Miasto koszar i knajp portowych, Gibraltar ma właściwie tylko jedną ulicę — „Main-Street". Ta niezwykle gwarna arteria miasta ciągnie się wzdłuż wąskiego zachodniego brzegu, u grzbietu Gibraltaru, wrzynającego się na pięć kilometrów wgłąb morza. Od strony południowej skalisty grzbiet jest zupełnie niedostępny i na tym polega jego wartość strategiczna. Na tym kamiennym cyplu Europy, w miejscu, gdzie już przed wiekami stała latarnia morska z woskowymi świecami, a potem z naftową lampą, znajduje się dziś wysmukła biała wieża świetlna, zaopatrzona w najsilniejsze na świecie reflektory elektryczne. Po nocach oświetla ona drogę okrętom, przepływającym na tym skrzyżowaniu dwóch mórz.

Jest to przepiękny zakątek przyrody, zamieniony na miasto forteczne o przykrej koszarowej atmosferze. Pieczary górskie o fantastycznych stalaktytach zostały przeistoczone w wojskowe forytfikacje. Izolowana skała Gibraltaru połączona jest z terytorium hiszpańskim przez wąski pas nizinny, tak zwany „pas neutralny", ciągnący się na podobieństwo mostu między Gibraltarem, a pogranicznym miastem faszystowskim, La Linea.

Graniczna brama żelazna zamyka całą szerokość tego pasa ziemi. W dzień panuje normalny ruch między Gibraltarem a Hiszpanią faszystowską, ale na noc brama zostaje zamknięta. Każdego ranka kilka tysięcy Hiszpanów przybywa do pracy w angielskich warsztatach okrętowych Gibraltaru, a pod wieczór wracają do domu, do Linea.

Czekałem zrana na robotników u bramy Gibraltaru, wsiadłem z nimi do jednego z autobusów, kursujących na tej linii i, jadąc do miasta, bez wielkiego wysiłku — jako że byli to gadatliwi Hiszpanie — naprowadziłem rozmowę na stosunki panujące po stronie faszystowskiej.

Tak naprzykład, opowiedzieli mi oni o poważnych starciach, jakie ostatnio miały miejsce między falangistami a Niemcami w miastach portowych faszystowskiej Hiszpanii. Kilkudziesięciu robotników zastrzelono, ale mimo to konflikty nie ustają. Jeśli chodzi o wynik wojny, to mimo ostatnich zwycięstw generała Franco, panuje powszechne przekonanie, że ostateczne zwycięstwo odniesie republika.

Nie chciałem nawet pytać o te drastyczne sprawy, ale rozmowni Hiszpanie wygadali się sami i wielu z nich miało nawet odwagę pożegnać mnie podniesieniem pięści: „Salud!"... Jeśli u wielu spośród nich nienawiść do Niemców wynika z przekonań politycznych, to u pozostałych w grę wchodzą względy czysto osobiste.

Ci robotnicy co tydzień wzbogacają tysiącami funtów szterlingów żądną waluty kasę Banku Rzeszy. Co sobotę, przekraczając granicę, robotnicy muszą oddać zarobione pieniądze, wypłacane im oczywiście w funtach angielskich, a wzamian za nie otrzymują po kursie oficjalnym bezwartościowe pezety, których siła kupna jest bardzo słaba nawet po stronie generała Franco. Robotnicy ci nie są w stanie, mimo wysokich płac, sprawić sobie nawet ubrania i ledwo wiążą koniec z końcem. Nie wolno im wydać w Gibraltarze ani grosza i muszą pełną wypłatę oddać do banku faszystowskiego po kursie oficjalnym. Po stronie faszystowskiej brak wielu towarów, które można z łatwością nabyć w Gibraltarze, ale robotnicy hiszpańscy nie mają za co je nabyć, gdyż pezety, otrzymywane za funty, nie mają w Gibraltarze żadnej wartości. Wielu z tych robotników pozostałoby chętnie w Gibraltarze, ale władze angielskie nie udzielają prawa pobytu, gdyż to miasto forteczne nie może już przyjąć ani jednego nowego mieszkańca. Nawet obywatele angielscy nie otrzymują już więcej zezwoleń na osiedlenie się w Gibraltarze.

Jest to najgęściej zaludnione miasto na świecie. Najmniejsza piędź płaskiego gruntu została zabudowana i ciasnotę odczuwa się zarówno na ulicach jak i w kawiarniach, a szczególnie w hotelach, gdzie niełatwo o wolne miejsce. To miasto rozłożone na wąskim czterokilometrowym wybrzeżu morskim, posiada przeszło dwadzieścia tysięcy mieszkańców, w tym około ośmiu tysięcy marynarzy i specjalistów wojskowych, pozostających tu stale.

Gibraltar bije rekordy pod każdym względem. Jest to miasto najbardziej ruchliwe, najdroższe i panuje w nim wieczna „prosperity", mimo że nic się tu nie produkuje i prócz ryb trzeba wszystko importować z Hiszpanii, Maroka i Francji. Nawet wodę do picia sprowadza się z pobliskiej La Linea. Mimo to nie brak niczego i dostatek bije z bogatych okien wystawowych. Niema tu bezrobocia, niema żebraków, od których roją się miasta hiszpańskie. Dziesiątki tysięcy marynarzy angielskiej floty wojennej przybywają tu często ze wszystkich mórz i oceanów i pozostawiają swe funty w sklepach i knajpach Gibraltaru.

W kawiarniach i barach wzdłuż Main-Street grają wyłącznie orkiestry kobiece i występują tancerki wszelkich ras i kolorów. Dominują dziewczęta z Wiednia i tancerki hiszpańskie. Rozlegają się tu pieśni w różnych językach, nie wyłączając rosyjskiego i żydowskiego. Marynarze piją tuzinami ogromne kufle piwa, jedzą ryby i inne przysmaki morskie, rozstawione na stołach w wielkich półmiskach. Nawpół podchmieleni podśpiewują piosenki i imitują różne języki.

W wielkim barze „Universal", który mieści kilkaset osób, musiałem długo czekać na miejsce przy wspólnym stole z podchmielonymi marynarzami, którzy okazali mi wiele gościnności, podsuwając jeden kufel za drugim. W tym barze spotkała mnie wielka niespodzianka: czarnowłosa dziewczyna, która przed chwilą śpiewała „Wołga, Wołga!..." i w czerwonych wysokich butach tańczyła kozaka, zaczęła nagle śpiewać żydowskie piosenki z operetek, jak „Wesele rumuńskie" i inne. Również i te piosenki marynarze chętnie podchwytywali i śpiewali chórem.

Dziewczyna ta, — jak się po chwili dowiedziałem z jej własnych ust, — pochodzi z Rygi i przez pewien czas występowała tam w żydowskim teatrze ze znanym warszawskim aktorem.

Do osobliwości Gibraltaru należy również żydowska, licząca 1200 członków — nabożnych Żydów, bodaj najbardziej nabożnych na świecie. W piątek przed wieczorem zamyka się sporo sklepów na Main-Street. Pozostają one zamknięte do soboty po modlitwie wieczornej. Sobotę odczuwa się bardzo wyraźnie w tym mieście fortecznym. Cztery bożnice są przepełnione i Żydzi modlą się z zapałem według rytuału hiszpańskiego — wszyscy śpiewają razem z kantorem przez cały czas modlitwy. Przeważają tu Żydzi sefardyjscy, przybyli z Maroka. Jest też trochę Żydów angielskich. Ta mała gmina rozporządza wielkiemi funduszami i hojną ręką wspiera każdego Żyda, który tu zabłądzi i zgłosi się po pomoc. Od wybuchu wojny hiszpańskiej mało kto przybywa jednak do Gibraltaru. Zaostrzono kontrolę i okręty pasażerskie w ogóle nie zjawiają już do portu w Gibraltarze. Nieliczne okręty, które muszą się tu zatrzymać, pozostają daleko w otwartym morzu i zabierają pasażerów, podjeżdżających z brzegu małą łódką. W twierdzy Gibraltaru pasażerskie okręty już nie lądują.

Natomiast pełno tu okrętów wojennych różnego typu i różnej wielkości, a w nocy port Gibraltaru przedstawia sobą wspaniały niezapomniany obraz. W granatowych falach odbija się tysiące punktów świetlnych z okrętów, które tu zarzuciły kotwice. Zapomina się wtedy, że znajdujemy się w mieście armat i okrętów wojennych. Odsłania się przed nami zaczarowane piękno skalistego cyplu, który w dzień straszy widokiem ogromnych luf armatnich i koszar.

Z MODY

Jedwabne suknie deseniowe



(s) Jeśli przeglądamy próbki tych pięknych wzorzystych jedwabi, przekonywujemy się, że są one bardzo efektowne i że nie należy wobec tego sukniom dawać zbyt skomplikowanych fasonów i linii.

Mteriały tegoroczne wykazują pewnego rodzaju nową technikę i przypominają po części oryginalne japońskie batiki.

Wzorów i deseni mamy taką mnogość i tak bogaty wybór, że rzeczywiście każda nawet najwybredniejsza pani znajdzie coś, co jej będzie specjalnie odpowiadało.

A więc mamy przeróżnego rodzaju rysunki geometryczne ,paski, kratki i punkciki, mamy wzory kwiatowe, bardzo miłe i bardzo kobiece, poza tym stylizowane ornamenty.

Ażeby podnieść jeszcze działanie materiałów imprimé, kombinujemy je często z gładkim jednokolorowym jedwabiem.

Pierwszy nasz model, to popołudniowa suknia w kwiaty, uszyta całkiem skromnie w formie prin ceski, wykończona paspolkami z gładkiego ciemniejszego jedwabiu. Do tego nosi się kapelusz i rękawiczki też ciemne.

Drugi, to suknia z capem, z batiku, cape ma ciemną podszewkę.

Trzeci, to gładka ciemna suknia z bolerkiem; do tego jasny deseniowy płaszczyk, wiązany w pasie na kokardę.

Czwarty, suknia kombinowana, bluza ma szerokie, bufiaste, długie rękawy, z jedwabiu we większe i mniejsze punkty, spodnica wysoka, lekko dzwonowa z ciemniejszego gładkiego jedwabiu, szeroka szarfa z jedwabiu wzorzystego, z tego samego materiału wysoka parasolka.

W londyńskim domu towarowym

(s) W londyńskim „Ware House” może kobieta spędzić cały dzień, i to wcale nieźle. Jest to pewnego rodzaju „paradis artificiel” dla kobiet. W czytelni znajdują się nie tylko wszelkie dzienniki, czasopisma i żurnale mód, ale także najnowsze powieści, które ostatnio ukazały się na półkach księgarskich. Komu to nie wystarcza, może korzystać, z bogatej biblioteki. Kto chce szybko załatwić korespondencję może podyktować listy grzecznej i miłej stenotypistce, która to robi całkiem bezpłatnie.

W salonie kosmetycznym, podczas manicure'u podaje się herbatę, można także obejrzeć podczas tej procedury najnowsze modele. A jesteś zbyt tęga? Możesz na poczekaniu uzyskać lepszą linię; wedle najnowszej techniki urządzone kąpiele piankowe i parafinowe umożliwiają i to także. A podczas gdy siedzisz w wannie (można wziąć także i zwyczajną kąpiel) w innych oddziałach załatwiają wszystkie twoje bieżące sprawy. Oczyszcza się suknie, naprawia buciki, cerują pończochy, ewentualnie zamawia bilet okrężny na podróż naokoło świata, jeśli sobie tego życzysz.

Bank znajdujący się na miejscu, załatwia wszystkie twoje sprawy pieniężne i giełdowe.

Rozumie się, że można tam dostać bilety do wszystkich teatrów i kin, ale możesz sobie także zamówić bilety do samolotu do Indyj czy Chin.

Wieczorem wchodzi pani do baru, gdzie dostać można najnowsze cocktaile i gdzie tańczy się przy wspaniałej muzyce jazzowej. Naturalnie, że do dyspozycji klientek stoją tancerze wszystkich języków i narodowości.

A może dzieciątko, pozostawione w domu, ma katar? Proszę, niech pani pofatyguje się do oddziału dla niemowląt, tam lekarz poradzi pani co zrobić, względnie przepisze stosowne lekarstwo.

A teraz clou całej tej imprezy: wszelkie towary można zwrócić, lub zamienić w przeciągu jednego roku!

A mężów, względnie towarzyszących mężczyzn, można pozostawić w pewnego rodzaju garderobie.

Kierownictwo domu towarowego, liczy się z tym, że kobieta udając się na zakupy, chciałaby być zupełnie wolna. A więc z jednej strony, prawo zamiany do jednego roku, z drugiej zaś, brak mężczyzn podczas zakupów. Bo właściwie jaką się ma przyjemność z zakupów, jeśli nie można ich do woli zamieniać. A i to dodaje „pieprzyku” zakupom, jeśli się wie, że na dole w poczekalni, zanudza się mąż, ziewając przy czytaniu gazet, których się już zdołał wyuczyć na pamięć. A więc pan mąż, zaraz przy wejściu zostaje ulokowany w wygodnym fotelu, czyta gazety, słucha radia, może politykować z innymi czekającymi „mężami”, aż nareszcie żona, skończywszy wreszcie zakupy, pozwoli mu (w międzyczasie wyrosła mu długa siwa broda) łaskawie wyrównać rachunek...

Informator prawniczy

„ZAINTERESOWANY” KRAKÓW. Sprawa, o którą Pan pyta, zależna jest przede wszystkim od tego, czy prowadzi Pan zakład rzemieślniczy, czy też — nie. O ile nie jest Pan rzemieślnikiem, lecz — przemysłowcem, to przy podanej liczbie pracowników jest Pan obowiązany udzielić Swym pracownikom urlopu. Jeśli zaś prowadzi Pan warsztat rzemieślniczy, pracownicy Pańscy nie mieliby prawa do urlopu, chyba, że obecna liczba robotników stanowi tylko czasowe zmniejszenie liczby pracowników.

„WDZIĘCZNA CZYTELNICZKA“ Powinna Pani wykupić półroczne świadectwo przemysłowe VII kategorii przemysłowej na to półrocze, w którym wypada „sezon“ w przedsiębiorstwie Pani, prawdopodobnie na okres letni.

„TEL-AWIW“ — CHRZANÓW. Sprawę tę należy także przeprowadzić sądownie. W tym celu mąż Pani winien postawić przed Sądem Grodzkim (oddziałem niespornym) właściwym dla miejsca ostatniego wspólnego zamieszkania Pani i męża wniosek w sprawie dobrowolnego rozwodu. Mąż musiałby działać za pośrednictwem pełnomocnika, ktoryby go zastąpił przy wręczeniu listu rozwodowego.

P. JEHUDA DYM, LESKO. 1) Przedsiębiorstwo handlowe, którego obrót ustalony za rok 1936 nie przekracza w stosunku całorocznym kwoty zł 100.000 ma prawo bez wniesienia podania na bieżący rok wykupić świadectwo przemysłowe półroczne II kategarii handlowej. Przepis ten zawarty jest w okólniku Ministerstwa Skarbu z dnia 26 listopada 1937 r. L. D. V. 39640/4/37 w sprawie ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych na rok 1938, część I ust. 3) lit. a). — 2) Odpowiedzi listownych nie udzielamy.

„SPRAWIEDLIWOŚĆ“. 1) W sprawie Pańskiej udzielaliśmy Panu już kilkakrotnie informacyj w poprzednich „Informatorach Prawniczych“ pod „Sprawiedliwość“, na które obecnie się powołujemy. 2) Osoba ta może w każdym razie celem zabezpieczenia Pańskich praw sporządzić testament. Mamy jednak wątpliwości w tym kierunku, czy testament taki będzie ważny. Wola spadkodawcy bowiem musi być wyrażona „w stanie zupełnej przytomności umysłu, z rozmysłem i powagą“. (§ 565 kodeksu cywilnego poaustriackiego). Jeśli jednak rozporządzenie ostatniej woli zostanie przez tę osobę sporządzone, a Pan zdoła wykazać, iż osoba ta w chwili dokonania rozporządzenia ostatniej woli miała pełną przytomność umysłu, wówczas testament taki może być uznany za ważny (§ 567 kodeksu cyw. poaustriackiego). Przytomność umysłu muszą jednak na terenie b. zaboru austriackiego stwierdzić w takim wypadku biegli (lekarze), a wydaje nam się, że wobec dotychczasowych wyników postępowania o ubezwłasnowolnienie, biegli stwierdzą właśnie przeciwieństwo tego. Jest to naturalnie wszystko kwestia ewentualnego procesu, który prawdopodobnie stąd wyniknie, o ile osoba ta sporządzi testament. O ile osoba ta — mimo wszystko ma zamiar sporządzić testament, — z ostrożności byłoby wskazanym, by nastąpiło to przed notariuszem.

„PIONIER. PRZEMYŚL“. 1) Pozbawienie obywatelstwa polskiego rozciąga się na żonę, oraz dzieci do lat 18 tej osoby, do której odnosi się utrata obywatelstwa. 2) Nie możemy wiedzieć, czy Francja zgłosi osoby te jako grupę, czy też — jako poszczególne jednostki. 3) Na wstąpienie do służby w wojsku obcym należy uzyskać zezwolenie Ministra Spraw Wojskowych. Brak zezwolenia powoduje utratę obywatelstwa polskiego.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

POS. DR EMIL SOMMERSTEIN

SKUTECZNY ŚRODEK

Ze wszech stron słyszy się że nas jest za dużo, że zmniejszona być musi wydatnie nasza liczba, z tylu stron nam się mówi, że musimy ustąpić z tych czy innych warsztatów, placówek gospodarczych, tyle się rzuca haseł mobilizacji gospodarczej przeciw nam, a wkońcu śladem słów idą czyny, które wszystkie swoim ostrzem w swoich skutkach skierowane są przeciw nam.

A co my Żydzi robimy? Jak parujemy kierowane ku nam ciosy, jak się przygotowujemy do tej może najcięższej walki na życie i śmierć, co robimy, by odwrócić falę zniszczenia?

Codziennie omal czytamy tę czy inną enuncjację mniej lub więcej miarodajnych czynników, arogujących sobie prawo do władzy w Państwie czy narodzie — wszystko o kwestii żydowskiej jako o tym najpoważniejszym zagadnieniu, decydującym o bycie Państwa czy Narodu polskiego. Czytamy też o niezliczonych sumach, które iść mają na wyrzucenie nas z ram życia gospodarczego, na zniszczenie naszych egzystencyj. Lamentem czy krzykiem, rozpaczą i zwątpieniem, apatią z rąk założeniem nie rozstrzygniemy swego losu.

A przecież trzy i pół miliona ludności rozstrzyga o swoim losie swoją niezłomną wolą utrzymania się przy życiu, swoimi siłami intelektualnymi i materialnymi. Musimy wykuć czyn zbiorowy, a gdy nawałnica kieruje się w pierwszym rzędzie przeciw naszej agzystencji gospodarczej, w tej dziedzinie musi ten czyn nastąpić. Nie ma klasy i nie ma zawodu w naszym społeczeństwie, przeciw którym nie byłoby skierowane hasło eksterminacji. A więc łączyć się musimy, zespolić wysiłki, podwoić wysiłki.

Najskuteczniejszym instrumentem tej łączności, tego wzajemnego podtrzymania, tego solidaryzmu obronnego — to ruch spółdzielczy. Spółdzielnie produkcyjne służące celowi przewarstwowienia gospodarczego, koniecznego dla regulowania nienormalnej struktury gospodarczej, stwarzają nieraz nowe możliwości zarobkowania dla jednostek, wyrzuconych z dotychczasowego bytowania gospodarczego, spółdzielnie kredytowe budzą ducha oszczędności, akumulują zasoby pieniężne i rozprowadzają je dla celów produkcyjnych, chronią warsztaty gospodarcze przed wyzyskiem, podtrzymują je stosunkowo tanim kredytem w ciężkiej walce konkurencyjnej.

Żydzi! Pamiętajcie o swoich spółdzielniach, budowane one są znojem żydowskich spółdzielców, społeczników, tych co myślą nad uproduktywnieniem żydowskich mas, nad ich uodpornieniem wobec bojkotu gospodarczego, wobec haseł eksterminacyj.

Rozwój Waszych spółdzielni zależy od Was samych, zależy od Waszego bezpośredniego związania się z nimi, one mają się stać ośrodkiem Waszej działalności gospodarczej. Ale pamiętać musicie o nich nie tylko wtedy, gdy sami potrzebujecie pomocy, gdy sami zabiegacie o kredyty, gdy go nigdzie indziej nie możecie dostać.

W miastach i miasteczkach na terenie Państwa mieszkaniec-Żyd powinien przystąpić w charakterze członka do istniejącej na miejscu spółdzielni należącej do Związku Żydowskich Spółdzielni w Warszawie, do Ekspozytury tegoż Związku we Lwowie czy w Wilnie.

Swoim udziałem przyczynicie się do powiększenia kapitałów własnych spółdzielni. Wszystkie czynności bankowe należy załatwiać we własnej miejscowej spółdzielni.

Ale co najważniejsze, tejże spółdzielni należy powierzyć swoje oszczędności, zbędne kapitały. W ten sposób te Wasze pieniądze, pilnie strzeżone, wiernie strzeżone przez społecznych kierowników spółdzielni, zajmujących z reguły przodujące stanowisko w miejscowym środowisku żydowskim, staną się równocześnie skutecznym środkiem do podtrzymania egzystencji Waszych braci.

Pukają oni naprózno do wielu innych instytucyj finansowych, jakkolwiek instytucje te oparte są o fundusze publiczne, a nawet często w dużej mierze o żydowskie.

Żydowska spółdzielnia udzieli Wam pomocy kredytowej, ale by mogła podołać temu zadaniu musi ona mieć poparcie i zaufanie własnego społeczeństwa. A więc, Żydzi, nie traćcie czasu ani nerwów na lamenty i narzekania, nie rozpaczajcie i nie oddajcie się zwątpieniu, montujcie obronę i pamiętajcie, że w tej Waszej akcji obronnej spółdzielczość własna, silnie rozbudowana, będzie Waszym najpewniejszym, najskuteczniejszym oparciem.

Czas najwyższy, byście to zrozumieli i to zrozumienie, to Wasze uświadomienie udowodnili czynem, aktywnością na rzecz żydowskiej spółdzielczości!

Świadectwa przemysłowe

Główny Urząd Statystyczny opracował dane — dotyczące liczby świadectw przemysłowych, wykupionych dla zakładów przemysłowych na terenie całego kraju w ciągu ostatnieggo dziesięciolecia, tj. od r. 1928 do 1937 r. wł. Jak wynika z tych danych, liczba wykupionych świadectw przemysłowych na przestrzeni lat 1928—1931 stale się zmniejszała i wyniosła w r. 1931 — 130.386. W następnym roku wykupiono dla zakładów przemysłowych w całym kraju 205.691 świadectw przemysłowych. — Tak znaczny wzrost liczby wykupionych patentów tłumaczy się tym, że do 1931 r. włącznie obowiązkiem nabywania świadectw przemysłowych VIII kategorii objęte były przedsiębiorstwa przemysłowe zatrudniające od 2 do 4 robotników, zaś od 1932 r. przedsiębiorstwa zatrudniające od 1 do 4 robotników, licząc w tym właściciela i członków rodziny. Od r. 1932 następuje już stały wzrost liczby wykupionych świadectw, który w roku ubiegłym osiągnął cyfrę 252.351 świadectw przemysłowych.

W roku bieżącym do dnia 1 kwietnia wykupiono na terenie całej Polski 228.516 świadectw dla zakładów przemysłowych. Najwięcej patentów, gdyż 27.372 wykupiono na terenie województwa poznańskiego, na drugim miejscu figuruje woj. łódzkie — 20.513, na trzecim pomorskie — 19.767, dalej kieleckie 18.239, m. st. Warszawa 17.126 świadectw przemysłowych itd.

Jak stosowane będą ulgi podatkowe dla nowych samochodów

W najbliższychh dniach roześle min. skarbu do wszystkich okólnik w sprawie stosowania ulg podatkowych dla nabywców samochodów. Zwrot podatków następować będzie natychmiast po wpłaceniu do kas skarbowych od początku roku kwoty podatku równej premii, która ma być zwrócona. Jeżeli więc płatnik zarabia 2000 zł miesięcznie i opłaca od tego podatek w wysokości około 330 zł to w razie nabycia samochodu za 6000 zł może już obecnie otrzymać premię, wynosi ona bowiem 20 proc. ceny wozu, to zn. 1200 zł, podatek zaś placony za 4 mesiące od stycznia do kwietnia, wynosi około 1300 zł. Z premii korzystają wszystkic samochody kupione po 1 stycznia br.

Okazje do handlu z zagranicą

Firma palestyńska pragnie objąć przedstawicielstwo firm zainteresowanych eksportem na tamtejszy rynek m. in. tkanin wełnianych i bawełnianych, dywanów, kapeluszy filcowych, pończoch, skarpet, wyrobów dzianych, artykułów szklanych, emaliowanych, aluminiowych, drutu żelaznego i stalowego, artykułów kuchennych, szczotek itp. — Firma w Guayaquil (Ekwador) pragnie objąć przedstawicielstwo eksporterów tkanin bawełnianych, wełnianych i sztuczno jedwabnych. Firma w Guayaquil pragnie nawiązać stosunki handlowe z polskimi eksporterami tkanin bawełnianych. Firma palestyńska pragnie objąć przedstawicielstwo fabryk kołder wełnianych i szalików. *Polak*, mający stosunki w sferach rządowych Litwy, chciałby uzyskać przedstawicielstwo firm polskich, interesujących się eksportem swych wyrobów na rynek litewski. *Firma angielska* pragnie objąć przedstawicielstwo firm wyrabiających wełniane tkaniny damskie, welury, tweedy i inne. *Firma norweska* pragnie uzyskać przedstawicielstwo na sprzedaż tkanin wełnianych męskich i damskich oraz bawełnianych. *Firma angielska* pragnie objąć przedstawicielstwo sprzedaży wszelkiego rodzaju wyrobów włókienniczych.

Bliższych informacyj udziela Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi.

Zwyżka cen w kwietniu...

W kwietniu br. ogólny wskaźnik cen hurtowych w Polsce osiągnął lekką zwyżkę, co przypisać należy podrożeniu cen niektórych ziemiopłodów oraz zwierząt rzeźnych. Według danych GUS, ogólny wskaźnik w kwietniu br. wynosił, przy podstawie r. 1928 = 100, 57.2 wobec 56.9 w marcu br. i 60.1 w kwietniu 1937 r. Wskaźnik żywności i używek wynosił 56.0 wobec 54.7 i 58.1, a artykułów rolnych krajowych 51.6 wobec 50.2 względnie 53.9 przy tym wskaźnik zbóż wynosił w kwietniu br. 48.1 wobec 48.0 w marcu br. i 56.9 w kwietniu 1937 r., innych ziemiopłodów 45.4 wobec 38.5 i 43.0, zwierząt rzeźnych 42.4 wobec 39.4 i 43.7, nabiału 49.2 wobec 50.8 i 47.6, mąki i kasz 51.6 wobec 50.3 i 56.7, wreszcie mięsa i słoniny 49.1 wobec 46.3 i 47.8.

Ogólny wskaźnik artykułów przemysłowych wyrażał się cyfrą 58.4 wobec 59.0 w marcu br. i 62.1 w kwietniu 1937 r., był więc niższy niż w poprzednim miesiącu, oraz znacznie niższy niż w kwietniu 1937 r. Przypisać to należy głównie zniżce cen surowców. Wskaźnik cen surowców wynosił bowiem 57.4 wobec 59.4 w marcu br. i 66.7 w kwietniu 1937 Wskaźnik półfabrykatów osiągnął 57.4 wobec 57.6 i 59.5, a wyrobów gotowych 60.1 wobec 60.2 i 61.1.

...i wzrost protestów wekslowych

W kwietniu br. zaznaczył się spadek protestów wekslowych pod względem ilości zaprotestowanych weksli, natomiast znaczny wzrost pod względem wartościowym. Ogółem na terenie całej Polski zaprotestowano, według danych GUS, 164.286 weksli na sumę 22.072 tys. zł, wobec 170.366 sztuk wartości 20.379 tys. zł w marcu br. i 140.257 sztuk za 17404 tys. zł w kwietniu 1937 r.

Protesty wekslowe w poszczególnych województwach w kwietniu br. przedstawiały się w tysiącach złotych następująco (w nawiasach cyfry z kwietnia 1937 r.) Warszawa 5119 (4478), województwo warszawskie 575 (638), łódzke 2655 (2441), (w tym Łódź 2132 (1966), woj. kieleckie 1411 1249) — woj. lubelskie 809 (736), białostockie 443 (416), wileńskie 547 (440), w tym Wilno 391 (331), woj. nowogrództwie 238 (171), poleskie 281 (189), wołyńskie 627 (512), poznańskie 1383 1103), w tym Poznań 500 (509), woj. pomorskie 3874 1412), w tym Bydgoszcz 402 (338), a Gdynia 287 (311), woj. śląskie 1144 (936), w tym Katowice 499 (359), woj. krakowskie 1233 (1282) w tym Kraków 605 (758); woj. lwowskie 1031 (1008), w tym Lwów 584 (501), woj. stanisławowskie 360 (217), tarnopolskie 342 (176).

W pierwszych 4-ch miesiącach bieżącego roku zaprotestowano ogółem 641.822 weksli na sumę 79,3 miln. zł, wobec 534.467 sztuk za 66.6 miln. zł w analogicznym okresie 1937 r.

SZLAKAMI WIEDZY

Burzliwe dzieje — kauczuku

Kolebką kauczuku jest Ameryka Południowa. W Peru i Brazylii rośnie owo cenne drzewo w głębi tropikalnych dżungli, w których życie jest bardziej uciążliwe i niebezpieczne, aniżeli w rejonach polarnych. Pierwszą wiadomość o nim przywieźli misjonarze, którzy zaobserwowali jak to tubylcy Indianie, nacinali korę pewnego gatunku drzewa i zbierali wyciekający na kształt żywicy gęsty sok. Z soku tego po odpowiednim suszeniu i wygniataniu, przyrządzali sobie nietłukące się i wodoszczelne flaszki i obuwie tak przydatne w bagnach dżungli. Nazwali ten materiał kauczukiem.

Europa mało z początku zainteresowała się tym materiałem, dopóki przypadkiem Anglik Priestley — było to z końcem 18 stulecia — nie odkrył właściwości kauczuku jako gumy oczyszczającej pismo ołówka. Dziwnie to brzmi, ale pierwszymi handlarzami kauczuku byli kupcy utensyliów biurowych. Również przypadkowi zawdzięcza kilkadziesiąt lat później chemik Mackintosh odkrycie rozpuszczalnika kauczuku. Imię jego stało się nieśmiertelne, nie tyle dzięki temu odkryciu ile raczej dzięki gatunkowi nieprzemakalnych płaszczów angielskich — powleczonych płynną masą kauczuku — ochrzczonych jego nazwiskiem. Co prawda nieszczególne były to z początku płaszcze. Guma stawała się na mrozie twarda jak blacha, a w słońcu topiła się. Anglikom to jednak wystarczyło, ale Amerykanom nie, bo właśnie w Ameryce Charles Goodeyer znalazł sposób zwiększenia elastyczności kauczuku i usunięcia nieprzyjemnej lepkości, sposób nazywany dzisiaj wulkanizacją.

Dziwna to była historia i nie przyniosła ona wiele jej wynalazcy. Z zawodu był pan Goodyer pechowym kupcem, który chronicznie przesiadywał w więzieniu za niespłacone długi. W tych chwilach wolnych od zajęcia miał dość okazji przemyśliwać nad kauczukiem. Pewnego razu wracając z więzienia postanowił stworzyć sobie w swej kuchni małe laboratorium, gdzie z dużym zapałem i niewielu umiejętnościami eksperymentował z kauczukiem i kiedy mu pewnego dnia strzeliło do łba — na chybił trafił — wsypać do rozpuszczonego kauczuku sproszkowaną siarkę, otrzymał w rezultacie twardą i elastyczną gumę.

W roku 1842 wysłał wzory swej gumy na wystawę do Anglii, gdzie obejrzał sobie je dokładnie chemik angielski Hancock... i w rok później opatentował metodę Goodyera z pewnymi ulepszeniami jako własną. Biedny Goodyer, zapomniał po prostu wpierw opatentować swój wynalazek i oto inny dorobił się fortuny na jego wynalazku, a jemu został na pamiątkę wysoki order otrzymany od rządu francuskiego.

Od tego czasu minęło niemal jedno stulecie. Produkcja kauczuku rosła olbrzymimi skokami i dziś nie widać jeszcze jej granicy. W roku 1850 — 400 ton, w dziesięć lat później 3500 ton, 1900 rok — 50.000 ton, 1925 rok — 500.000 ton, w ubiegłym roku produkcja przekroczyła 1 milion ton! Głównymi odbiorcami kauczuku jest przemysł automobilowy — opony — i elektryczny — izolacja kabli. Kauczuk stał się artykułem na równi cennym i niezbędnym z ropą i węglem i o posiadanie jego rozgorzały twarde i bezwzględne walki Pierwsza Anglia doceniła ważność tego surowca, a raczej jej premier Disraeli — późniejszy lord Beaconsfield, który postanowił uniezależnić Anglię od surowca sprowadzanego wyłącznie z Brazylii. Wykonawcą jego planu został młody angielski botanik, Henry Wickham, któremu poruczono uzyskanie szczepionek kauczuku. Nie była to prosta sprawa Rząd brazylijski stojąc na straży swego monopolu jak najostrzej zabronił wywozu nasion i szczepionek rośliny Hevea — kauczuku. Że i skutecznie zakaz ten przeprowadził, dowodem tego fakt, że Wickhamowi udała się jego misja dopiero po 5 latach! W Singapore i na Ceylonie stworzono pierwsze plantacje i w roku 1905 otrzymała Anglia wreszcie pierwszy transport kauczuku o wadze 174 ton własnego „chowu".

Odtąd produkcja Anglii zaczęła gwałtownie wzrastać. Brazylia, która w 1905 roku dostarczała 99,7% kauczuku, w roku 1922 zachowała jedynie 7% reszta zaś 93% należała do Anglii i Holandii, bo w ślad za Anglią poszła Holandia, która stworzyła liczne plantacje w swych posiadłościach wschodnio-indyjskich. Była jeszcze poza tym produkcja w Kongu belgijskim, w Kamerunie, w Meksyku i ostatnio w sowieckim Turkiestanie, ale żadna z nich nie mogła się mierzyć z angielską i holenderską. To też właściwa walka o hegemonię rozegrała się między tymi dwoma krajami.

Z początku wydawało się, że Holandia wyjdzie z niej zwycięsko, bo w ciągu 5 lat zdołała zdwudziestokrotnić swoją produkcję, lecz Anglia postąda jak zwykle „dłuższy oddech", przegoniła ją i usadowiła się mocno na blisko 70 procentach światowej produkcji kauczuku. Walka ta wyszła na zdrowie przede wszystkim Ameryce Północnej. Stany Zjednoczone jako jeden z największych konsumentów tego surowca, płaciły Anglii kolosalne sumy za surowiec — jak to wyraził się kiedyś Winston Churchill: Anglia spłaci Ameryce długi wojenne w kauczuku. Anglia dyktowała ceny i jako dobry kupiec ustalała wcale słone ceny. Kauczukowa wojna między Anglią a Holandią, skończyła się tym, że cena kauczuku, która w roku 1925 wynosiła dolar i 23 cent. za 1 funt, spadła w roku 1932 do 2 centymów(!).

Miało to dla Ameryki doniosłe znaczenie. Spadek ceny przyszedł dla niej w samą porę — to jest kiedy zawiodły próby stworzenia własnych plantacyj. Przystąpiono do tego z prawdziwie amerykańskim rozmachem, inicjatorem był prezydent amerykańskiego związku gumowego, znany fabrykant opon samochodowych Firestone, współpracowali: Edison, Ford i Hoover. Trzeba przyznać, że towarzystwo było doborowe. Edisonowi nie udały się próby uzyskania kauczuku w drodze syntetycznej, pozostało więc szukanie terenów pod plantacje — rzecz wcale trudna, zważywszy, że co było najlepszego to już zagarnęła Anglia. Zajął się tym Firestone junior i wyruszył w podróż. Znalazł na wyspie Borneo „niezależne" państewko radży z Sarawak i w swej naiwności sądził, że wystarczy dobrze tylko zapłacić temu radży, aby uzyskać koncesję na stworzenie plantacji. Bo jakże inaczej? Państewko niezależne, sama Anglia osobnym traktatem mu niezależność zagwarantowała. Istotnie udało mu się uzyskać koncesję, ale jeszcze na pokładzie okrętu w drodze powrotnej do Ameryki, otrzymał wiadomość, że radża „się rozmyślił" i unieważnia koncesję. Pojechał nasz komiwojażer więc na Filipiny; blisko to i pod protektoratem Ameryki. Okazało się, że grunt tamtejszy jest politycznie niepewny — japońskie pancerniki zbyt łatwo i zbyt często mogą w tych okolicach spacerować — telegrafował więc pan Firestone senior do syna, aby przerwał rokowania.

Odyssea młodego Firestona skończyła się w Liberii, w jednym niezależnym państwie murzyńskim w Afryce. Klimat był dobry dla plantacji, odległość od Ameryki stosunkowo niewielka i ocean bezpieczny. Po długich rokowaniach z rządem murzyńskim, wydzierżawiła firma Firestone na 99 lat 1 milion akrów ziemi. Inwestowano masę pieniędzy w budowę dróg, portu, w karczowaniu dżungli, wynik był jednak dość mizerny. Gorzej jeszcze powiodło się Fordowi. Ten uzyskał koncesję w Brazylii na terenie 5 milionów akrów. I znów nastąpiły ogromne inwestycje. Zasadzono masy rośliny Hervea. 6-7 lat potrzebuje ona zanim dojrzeje i rozpocznie wydzielać drogocenny sok. 4 lata trwało aż cena kauczuku spadła do 2 centimów. Plantacje stały się zbyteczne i nierentowne. Obecnie stoją one opustoszałe. Czekają aż nadejdzie na nie czas. Wydaje się, że nadejdzie on już rychło. Kiedy wybuchnie wojna... i kiedy ceny kauczuku podskoczą ponownie do 1 dolara i 23 centimów...

INŻ. J. ROTHMAN

Konkurs muzyczny im. Eugeniusza Ysaye

W Brukseli odbywa się w tej chwili wielki konkurs muzyczny imienia znakomitego skrzypka belgijskiego, Eugeniusza Ysaye. W tym roku konkurs poświęcony jest pianistom. Ostateczne rozgrywki odbędą się w dniach 29, 30 i 31 maja. Udział w konkursie bierze 107 wirtuozów. Pierwsza nagroda, ufundowana przez Królową-Matkę Elżbietę belgijską, wynosi 50.000 franków. W związku z konkursem odbywa się w Brukseli wielki festiwal muzyczny, w którym udział biorą: Walter Rummel, Wanda Landowska, Igor Strawiński, Robert Casadesus, Artur Rubinstein, Philippe Gaubert, Mikołaj Orłow, Desire Depauw, Ignacy Friedman i inni.

Matematyka... granic państw

W związku z ostatnimi wypadkami oczy wszystkich są zwrócone na granice Czechosłowacji. Weźmy mapę i spójrzmy na te granice z punktu widzenia... matematycznego. Czechosłowacja kraj pod względem obszaru nie bardzo wielki, jest kształtu kolby chemicznej, wskutek czego ma granice bardzo długie. Obrona granic jest tym trudniejsza, im bardziej te granice są długie, zwłaszcza jeśli obszar państwa nie pozostaje w odpowiednim stosunku do ich długości. W innych państwach granice są dłuższe lub krótsze, ale nie pozostają w takiej dysproporcji do obszaru państwa jak w Czechosłowacji. Dochodzimy przez te rozważania do wniosku, iż powinien istnieć pewien związek pomiędzy granicami państwa, a jego obszarem, związek dla państwa specjalnie dogodny wyrażający jaki może być największy obszar, którego granice są co do długości z góry ustalone.

Weźmy sznurek, zwiążmy jego końce i połóżmy go na stole. Otrzymamy w ten sposób model tego, co matematycy zowią „krzywą zamkniętą płaską". Z sznurka możemy teraz układać figury najrozmaitszych kształtów, np. w kształcie koła, elips, owali, trójkątów, wieloboków i t. p. Wszystkie te „krzywe zamknięte" będą ograniczały pewne obszary, których pola możemy zmierzyć. Będą to pola na ogół różne, ale będą miały jedną wspólną własność, mianowicie obwód ich będzie dla wszystkich figur ten sam, mianowicie równy długości sznurka.

Powstaje pytanie: dla jakiej figury będzie obszar ograniczony przez sznurek — największy?

Pytanie to było stawiane w starożytności: było nawet w niektórych przypadkach szczególnych rozwiązane. W całej ogólności postawił to pytanie dopiero matematyk szwajcarski Jakub Steiner w r. 1842, który też podał rozwiązanie tego zagadnienia. W rozwiązaniu tym istniała jednak pewna luka z punktu widzenia logiki. Dopiero wybitny matematyk XIX w. Weierstrass to zagadnienie rozwiązał i w ten sposób został uzyskany wynik: Z wszystkich figur dających się utworzyć z sznurka o stałej długości — k o ł o ogranicza największy obszar.

Oto proste doświadczenie fizyczne sprawdzające ten wynik: Weźmy nitkę, zwiążmy jej końce i połóżmy ją poziomo na powierzchni wody w szklance w ten sposób, aby ona po wodzie pływała. Fizyka uczy, iż wskutek napięcia powierzchnego nitka powinna zamknąć jak największy obszar. Istotnie: jeśli tylko nitka będzie dostatecznie elastyczna, przybierze wkrótce kształt koła.

Z państw europejskich Rumunia ma właśnie kształt najbardziej zbliżony do koła i dlatego można Rumunię traktować jako wzór dogodnego ustosunkowania się obszaru państwa do długości jego granic.

Dotychczas rozważaliśmy zagadnienie najwygodniejszego ustosunkowania się granic obszaru do jego powierzchni, rozważając indywidualnie każdy obszar, nie uwzględniając obszarów do niego przyległych. Można jednak postawić inne pokrewne zagadnienie:

Dany jest obszar (dla ustalenia uwagi powiedzmy prostokąt), który należy podzielić na jednakowe obszary tak, aby łączna długość granic wszystkich obszarów była możliwie najmniejsza. Takie zadanie mają np. pszczoły: Powinny one mianowicie wypełnić prostokąt komórkami woskowymi, w których gromadzą miód, wszystkie komórki powinny być tego samego kształtu i wielkości, ponadto powinny się pszczoły starać zużyć jak najmniej wosku na ten cel. Matematyka po skomplikowanych warunkach rozwiązuje to zagadnienie, przy czym otrzymuje następujący wynik: Szukane komórki powinny mieć kształt sześciokątów umiarowych, gdzie przez sześciokąt umiarowy rozumiemy sześciokąt o tej samej długości boków i taki, który ma wszystkie kąty równe.

Tu właśnie następuje nasze zdziwienie: Skąd o tym pszczoły wiedziały, iż właśnie takie sześciokąty umiarowe obrały na kształt swych komórek? Czyżby były im dostępne te skomplikowane rachunki matematyczne, czy też może w drodze eksperymentalnej doszły do tych wyników? A może to zwykły instynkt podsunął im ten kształt dla komórek? Zagadnienia te są to jedne z pierwszych, które przyczyniły się do powstania i rozwoju jednego z najpiękniejszych i bardzo ważnych działów współczesnej matematyki wyższej, mianowicie r a c h u n k u w a r i a c y j n e g o.

Kraków. DAWID WAJNSZTEJN

Żyd. Tow. Teatralne w Krakowie

Nie ulega chyba wątpliwości, że Żydowskie Towarzystwo Teatralne w Krakowie należy do ruchliwszych towarzystw w naszej nieco ciężkiej i nudnawej atmosferze krakowskiej. Bilans pracy, z którym Zarząd Towarzystwa wystąpi przed Walnym Zebraniem członków dnia 2 czerwca br., obejmuje pozycje nader doniosłe. Swój sezon teatralny przy ul. Bocheńskiej zaczęło Towarzystwo od gościnnych występów zespołu Idy Kamińskiej. Zwłaszcza „Glückel von Hammeln" („Żądam sprawiedliwości") odbiło się szerokim echem, zdobywając szturmem publiczność krakowską. Po zespole p. Idy Kamińskiej zaangażowało Żydowskie Towarzystwo Teatralne na kilkanaście wieczorów lżejszy już zespół ze znanym artystą Natanem na czele, by potem sprowadzić do Krakowa Żydowską Scenę Narodową, która niezatarte po sobie pozostawiła wrażenie. Kampanię teatralną zakończyło Towarzystwo „Czarodziejką" Mangera-Goldfadena, która wzbudziła szerokie zainteresowanie, znajdujące wyraz w licznych dyskusjach, urządzonych we własnym lokalu przy ul. Stolarskiej.

Niezwykle urozmaicona była działalność Towarzystwa na polu odczytowym. W małej salce przy ul. Stolarskiej odbyło się kilkadziesiąt odczytów z najrozmaitszych dziedzin nauki i sztuki, a każdy z tych odczytów przemienił się w nader żywy wieczór dyskusyjny. Oto tylko kilka danych ilustrujących nam działalność Towarzystwa na polu szerzenia kultury żydowskiej w Krakowie.

Zarząd Towarzystwa postanowił zwołać już teraz Walne Zebranie członków, by dać nowemu zarządowi możność należytego przygotowania nowej kampanii zarówno teatralnej jak i odczytowej. Na przyszły rok chce Towarzystwo prowadzić *stały już teatr żydowski* w Krakowie oraz uruchomić studio dramatyczne pod kierownictwem wytrawnego i zawodowego reżysera. Zadanie te spełnić będzie mogło Towarzystwo tylko wtenczas, gdy zapewnione będzie poparcie społeczeństwa. Gdy Teatr Miejski im. J. Słowackiego otwiera swe podwoje, liczyć może na 1.000 zł. tytułem subwencji za każdy wieczór. Subwencja miasta dla teatru żydowskiego, która przed laty wynosiła 5.000 zł., zredukowana została do 1.250 zł. rocznie. Jest to tylko marny ochłap, który ma znaczenie raczej symboliczne. Gmina żydowska w Krakowie nie chce iść w ślady chociażby gminy żydowskiej we Lwowie, która w ubiegłym sezonie zimowym dała wyraz swemu zainteresowaniu dla teatru żydowskiego wyznaczeniem subwencji dla zespołu Idy Kamińskiej.

Żydowskie Towarzystwo Teatralne skazane jest więc wyłącznie tylko na własne siły, a tylko dzięki niezmordowanej energii i ofiarnej pracy małej grupki zapaleńców udało mu się wybrnąć zwycięsko z olbrzymich trudności. Społeczeństwo żydowskie w Krakowie zrozumiało już doniosłość tej ważnej placówki kultury żydowskiej, o czym świadczy chociażby okoliczność, że ilość członków podwoiła się i wynosi obecnie przeszło czterysta kilkadziesiąt przyjaciół teatru żydowskiego. Jest to cyfra jednak jeszcze za mała, by zrealizować plan jaki sobie nakreśliło Żydowskie Towarzystwo Teatralne w Krakowie. Miejmy nadzieję, że aż do Walnego Zebrania wpiszą się nowi członkowie i że wszyscy, którym leży na sercu los żydowskiego teatru w Krakowie, zjawią się dnia 2 czerwca, by przyjść towarzystwu z pomocą.

Zamknięcie drogi Radom—Kielce

Urząd Wojewódzki Krakowski zawiadamia, że Wojewoda Kielecki zarządził wstrzymanie ruchu dalekobieżnego pojazdów konnych na drodze państwowej Nr 13 (trakt krakowski) na odcinku od km. 109.000 do km. 178.000 t. j. od Radomia do Kielc, w związku z przebudową tego odcinka drogi na czas do odwołania.

Podczas zamknięcia drogi objazd winien odbywać się: a) z Radomia drogami powiatowymi: Radom — Wierzbica, oraz Wierzbica — Jastrząb — Szydłowiec i Szydłowiec — Pawłów — Chlewiska — Huta — Niekłań — Wołów — Krasna — Mniów, a dalej drogą państwową Nr 13/2 (Kielce — Piotrków) do Kielc, b) ze Skarżyska do Kielc: drogą państwową Nr 13/1 (Bzin—Ruda Maleniecka) z Bzina przez Blizyn, Odrowąż pod Wołów do skrzyżowania z drogą powiatową Mniów — Niekłań — Szydłowiec), dalej wspomnianą drogą powiatową przez Krasnę do Mniowa i drogą państwową Nr 13/2 (Kielce—Piotrków) do Kielc.

Zamknięcie list adwokackich w Polsce

Warszawa, 28. 5. (A) Wczoraj przed posiedzeniem Naczelnej Rady Adwokackiej udała się delegacja Rady Naczelnej stowarzyszenia aplikantów adwokackich do prezesa Rady Naczelnej, mecenasa Domańskiego i złożyła obszerny memoriał, w którym obrazuje ciężkie położenie aplikantów adwokackich, mogących na skutek zamknięcia list adwokackich znaleźć się poza nawiasem życia zawodowego. Memoriał apeluje do Naczelnej Rady Adwokackiej, aby przeciwstawiła się zamknięciu list adwokackich.

Dzisiaj odbyło się posiedzenie wydziału wykonawczego Naczelnej Rady Adwokackiej, na którym uchwalono zamknąć listy adwokackie w całej Polsce na przeciąg pięciu lat. Na posiedzeniu został przyjęty wniosek p. mecenasa Margolisa, że aplikanci, którzy aplikują przez 4 lata mogą ukończyć aplikację i złożyć egzamin adwokacki i być wpisanymi na listę Rady Adwokackiej. Wniosek ten przedstawiony będzie na plenum Rady Adwokackiej, które odbędzie się późnym wieczorem. Prawdopodobnie wniosek ten zostanie przyjęty.

Polityka zagraniczna Litwy w oświetleniu posła Skirpy

Konferencja prasowa u posła Litwy

Warszawa, 28. 5. (Sin). W dniu dzisiejszym odbyła się konferencja prasowa u posła litewskiego p. Skirpy, który wygłosił przemówienie do zgromadzonych dziennikarzy.

W imieniu dziennikarzy odpowiedział mu redaktor Czapiński, dziękując za konferencję i podkreślając, że prasa wszystkich kierunków jest bardzo zadowolona z wznowienia stosunków z Litwą. P. Czapiński nie żąda żadnych wyjaśnień na temat stosunków polsko-litewskich i jest przekonany, że wszelkie zagadnienia, jakie istnieją między Polską a Litwą, zostaną szczęśliwie rozstrzygnięte, natomiast zadaje pytanie, które uważa za trudne, a mianowicie: Jakie są stosunki między Litwą a Sowietami oraz Litwą a Niemcami. P. Skirpa odpowiedział, że stosunki Litwy z Sowietami są i były zawsze dobre, stosunki z Niemcami są równie dobre. Litwa zawsze dąży do utrzymania dobrych stosunków z wielkimi swymi sąsiadami.

Konferencja działaczy demokratycznych w Warszawie

Warszawa, 28. 5. (Sin). W dniu 12 czerwca odbędzie się konferencja działaczy demokratycznych, której tematem będzie wymiana poglądów o sytuacji politycznej. Mówią że w wyniku tej konferencji ma zostać założone ogólnokrajowe stronnictwo demokratyczne.

Pogłoski o tym jakoby we Lwowie miał się odbyć zjazd klubów demokratycznych, są nieprawdziwe. W konferencji wezmą m. in. udział sen. Bartel i sen. Kwaśniewski.

Driszot dla 250 osób

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28. 5. (A) W ciągu bież. miesiąca otrzymał Cetralny Urząd Palestyński driszot dla około 250 osób, które wyjeżdżają do Palestyny.

—oo—

Tajemnicze morderstwo w Warszawie

Warszawa, 28. 5. (A). W dzielnicy żydowskiej wielkie wrażenie wywołało morderstwo na osobie M. Syszki. W noc sobotnią w mieszkaniu M. Syszki zamieszkał jego szwagier Alter Sisz przybyły nie dawno z Palestyny. Wieczorem przy uroczystej kolacji zapukał ktoś do mieszkania, do drzwi podszedł M. Sisz i stojąc na progu rozmawiał z przybyłym. Nagle od stołu wstał Alter Sisz, chwycił nóż i rzucił się na swego szwagra, zadając mu silny cios w plecy. Mendel Sisz upadł na ziemię, obficie broczący krwią. W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala.

Młodzież żydowska wyjeżdża do uczelni palestyńskich

Warszawa, 28. 5. (A) Dyrektor Centralnego Urzędu Palestyńskiego p. Szafar przebywał ostatnio w Pradze czeskiej, w Budapeszcie i Bukareszcie, gdzie zorganizował w tamtejszych urzędach palestyńskich wydziały dla spraw wyjazdu uczniów do szkół palestyńskich. Zaobserwowano wielkie zainteresowanie uczniów w odnośnych krajach szkołami palestyńskimi i zaznaczyć przy tym trzeba, że szkoły palestyńskie są ogromnie zadowolone przejęciem sprawy wyjazdu uczniów przez urzędy palestyńskie i skłoniły dyr. Szafara do przeprowadzenia tej akcji w Pradze, Budapeszcie i Bukareszcie.

Samobójstwo 13-letniej uczenicy

Warszawa, 28. 5. (A) W sobotę nad ranem popełniła samobójstwo 13-letnia uczenica, Kazimiera Sobolska, trując się esencją octową. Dziewczynkę przewieziono w stanie ciężkim do szpitala. Przyczyną samobójstwa było niepowodzenie w nauce i obawa, że nie przejdzie do następnej klasy.

Cztery ofiary eksplozji granatu

Czerniowce 28. 5. PAT. Z Vionesti pow. Braila donoszą, że 4-rech synów właściciela ziemskiego Dobrila znalazło w czasie robót polnych granat, pochodzący z wielkiej wojny. W czasie rozbierania pocisku chłopcy spowodowali wybuch, skutkiem którego wszyscy czterej odnieśli tak ciężkie obrażenia, że odstawiono ich w stanie beznadziejnym do szpitala.

Akcja szeklowa w Warszawie

Warszawa, 28. 5. (A). We czwartek wieczór odbyło się wspólne posiedzenie wszystkich centralnych komitetów ugrupowań syjonistycznych, poświęcone tegorocznej akcji szeklowej. Posiedzenie zaszczycił swą obecnością b. poseł Grynbaum, który po zagajeniu zebrania przez adwokata Tretmana wygłosił dłuższy referat o politycznym znaczeniu tegorocznej akcji szeklowej. W zakończeniu wezwał on wszystkie centralne komitety do intensywnej pracy nad akcją szeklową.

Reakcja na napaść Miedzińskiego

Warszawa, 28. 5. (A). W związku z napaścią posła Miedzińskiego na etykę i religię żydowską, zwołał Związek Rabinów Rzeczypospolitej Polskiej i Rabinat Warszawski nadzwyczajne zebranie, aby powziąć uchwałę, w jaki sposób zareagować na haniebne wystąpienie posła Miedzińskiego.

Certyfikaty z nowego szedulu jeszcze nie nadeszły

Warszawa, 28. 5. (A). Pierwsza grupa emigrantów do Palestyny na zasadzie nowego szedulu wyjedzie najwcześniej dopiero z końcem czerwca, ponieważ nowe certyfikaty jeszcze nie nadeszły.

Zatwierdzenie statutu Z. M. P.

Warszawa, 28. 5. (Sin) Zatwierdzony został przez władze administracyjne statut organizacji Związek Młodej Polski, stanowiącej część składową Ozonu. Statut Z. M. P. został zgłoszony do zarejestrowania po ustąpieniu p. Rutkowskiego.

Zacięte walki w łonie Str. Nar.

Warszawa, 28. 5. (Sin). Jeden z głównych współpracowników „Warszawskiego Dziennika Narodowego“ Jędrzej Gertych wystąpił z pisma i przeszedł do „Kuriera Poznańskiego“. Zostało to spowodowane nieporozumieniami w łonie Stronnictwa Narodowego. P. Gertych reprezentuje grupę opozycyjną w stosunku do Stronnictwa Narodowego i adw. Kowalskiego. Reprezentuje on również koncepcję porozumienia z odłamem narodowo-radykalnym. Koncepcja ta jest ostro zwalczana przez Kowalskiego, który prowadzi zaciętą walkę z „Falangą“.

Zwolnienie terrorystki ukraińskiej

Warszawa, 28. 5. (Sin). Z więzienia została wypuszczona Katarzyna Zarycka, pierwsza ze skazanych w procesie ukraińskich terrorystów, oskarżonych o udział w akcji przeciw min. Pierackiemu. Zarycka przesiedziała w więzieniu 2 i pół roku.

Świętokradztwo

Warszawa, 28. 5. (A) Wieś Konopnica, powiat lubelski, była ostatnio miejscem wypadku świętokradztwa i profanacji. W godzinach nocnych po otwarciu okna dostali się do tamtejszego kościoła parafialnego nieznani osobnicy, którzy skradli trzy krzyże i kilka naczyń kościelnych oraz relikwie, między którymi znajdowała się cząstka relikwi Andrzeja Boboli. Kradzież zauważono nad ranem.

Ostatnie notowania giełdowe

BAWEŁNA

NOWY JORK, 28. 5. 7. 92 (8.01), lipiec 7.92—7.93 (8.01—8.02) p. 7.94—7.94 (8.04—8.05).

DEWIZY

PARYŻ, 28. 5. Londyn 178.80, Nowy Jork 3618.—, Zurich 822.50, Amsterdam 1995.—, Berlin 1454.—.

LONDYN, 28. 5. Nowy Jork 4.9456, Paryż 178.62, Berlin 12.3125, Amsterdam 8.9643, Zurich 21.7125.

EFEKTY

NOWY JORK, 28. 5. American Car 84.— (84.—), American Car et Foundry 15.— (15.—), Am. Tobacco 68.— (69.—), Chrysler 40.12 (39.50), Douglas Aircraft 41.12 (40.25), Fisk Rubber 4.50 (4.75), Eastman Kodak 144.— (144.—), General Electric 30.12 (31.50), General Motors 27.25 (27.37), Anaconda 21.87 (21.12) Betlehem Steel 40.87 (40.75), Intern Nickel 41.62 (42.62), Tennessee Corp. 5.12 (5.37), Shell Union 12.37 (11.75), Standard Oil 44.75 (45.—).

METALE

LONDYN, 28. 5. Srebro 18.56, Złoto 140.9.

Konowalec ofiarą zamachu w Rotterdamie

Lwów, 28. 5. (B) Jak donosi dzisiejszy ukraiński „Nowy Czas“, ukraińska służba prasowa w Berlinie komunikuje, że wskutek zamachu bombowego w Rotterdamie zginął pułkownik Eugeniusz Konowalec Sprawca zdołał umknąć. Wspomniane biuro ukraińskie nie podaje poza tym żadnych dalszych szczegółów. Płk. Konowalec, były oficer siczowych strzelców, był twórcą i szefem ukraińskiej organizacji wojskowej UWO, późniejszej organizacji ukraińskich nacjonalistów OUN.

Trzy wielkie towarzystwa samochodowe oskarżone przez najwyższy sąd U. S. A.

Southbend (stan Indiana) 28. 5. (R) Najwyższy sąd federalny oskarżył trzy wielkie towarzystwa produkujące samochody o pogwałcenie ustawy o trustach. Towarzystwami tymi są General Motors, Chrysler i Ford oraz szereg mniejszych przedsiębiorstw zależnych finansowo od tych towarzystw. W stan oskarżenia postawiono 50 osób pod zarzutem wywierania presji na swych agentów, aby sprzedawali wozy jedynie za pośrednictwem firm, kontrolowanych przez te trzy towarzystwa samochodowe. Wśród oskarżonych znajdują się Knudsen, naczelny dyrektor oraz Sloan, członek rady administracyjnej General Motors, Chrysler, generalny dyrektor tow. Chrysler i Edsel Ford, generalny dyrektor zakładów Forda.

Obserwator komitetu nieinterwencji nie był uwięziony

Londyn, 28. 5. (R). Ambasada hiszpańska ogłosiła komunikat stwierdzający, że obserwator włoski komitetu nieinterwencji Mezzacapa, który znajdował się na pokładzie zatopionego niedawno pod Walencją statku angielskiego „Great End“, nie był ani przez chwilę więziony przez władze walenckie. Jak głosi komunikat, obserwator ów ulokowany został w jednym z lepszych hoteli w Walencji, a w czwartek przybył do Barcelony, gdzie stanął w hotelu „Majestic“. Wczoraj po zwiedzeniu miasta w towarzystwie urzędnika ministerstwa spraw zagranicznych odstawiony zotsał pod eskortą 2 oficerów policji do Perpignan.

Nie tylko, że nie był on więziony, lecz traktowany stale z wszelkimi względami. O faktach tych poinformowany został ambasador francuski, jako dziekan korpusu dyplomatycznego.

Sytuacja na frontach chińskich

Pekin, 28. 5. (R). Przedstawiciel japońskiego sztabu generalnego przyjął w Pekinie korespondentów prasy zagranicznej i zapoznał ich z ogólną sytuacją wojenną. Z relacyj jego wynika, że w ostatnich dwóch tygodniach dokonały obie walczące strony wielkich przesunięć strategicznych. Japońskie wojska, dowodzone przez gen. Doihre, przekroczyły w dniu 12 bm. Żółtą Rzekę w kierunku wschodnim, w dniu zaś 15 bm. lunghajską linię kolejową, na wschód od Langfeng, gdzie oczekują one na połączenie się z głównymi siłami japońskimi. Inne oddziały japońskie, operujące w okolicy Fengcziu, dokonały już tego połączenia.

Przyczółek mostowy na Żółtej Rzece w okolicy Czencziakao znajduje się w posiadaniu Japończyków, zarówno jak i przeciwległy północny brzeg rzeki. Przedstawiciel japońskiego sztabu stwierdził, że — wbrew doniesieniom chińskim — poutonowy most zbudowany przez Japończyków na Żółtej Rzece jest nieuszkodzony, mimo wielokrotnego bombardowania przez lotników chińskich. Tym samym znajdujące się na północnym brzegu rzeki wojska japońskie nie są odcięte od głównych sił japońskich.

Wojska japońskie, przeprowadzające operacje na wschodnim odcinku, posuwają się obecnie w kierunku zachodnim wzdłuż lunghajskiej linii kolejowej i znajdują się dziś mniej więcej w odległości 125 klm. na zachód od Suczau. W tym punkcie połączyły się one z innymi wojskami japońskimi, które przybyły tu po dokonaniu manewru okrążającego Tangszan.

Czang-Kai-Szek zdaje się przebywać w Czengczau, gdzie ma on prawdopodobnie zamiar dopuścić do stoczenia rozstrzygającej bitwy na obszarze między Czengczau a Kweiten. Na linię tę ściągnął on 30 chińskich dywizyj, wśród nich elitę swych wojsk zarówno jak i artylerię ciężką, czołgi i pociągi pancerne. Siły lotnicze chińskie wydają się być natomiast bardzo słabe, podczas gdy Japończycy dysponują w tym rejonie pierwszorzędnym materiałem lotniczym, który już dał dowód swej sprawności, bombardując szereg ważnych strategicznych punktów. Japończycy zbombardowali w dn. 27 bm. Czengczau, przy czym uległy zniszczeniu liczne budynki rządowe, dworzec kolejowy i ratusz. Został również w okolicy Langfeng zniszczony bombami lotniczymi jeden z chińskich pociągów pancernych.

Tokio, 28. 5. PAT. Ag. Domei donosi: Japońskie koła wojskowe przywiązują duże znaczenie do zdobycia Kueiteh, miejscowości położonej na linghajskiej linii kolejowej. Koła te uważają, że Chińczycy, pozbawieni zostali najważniejszej bazy do prowadzenia partyzantki w południowo-zachodniej części prowincji Szantung. Wojska japońskie uzyskały natomiast przez zdobycie Kueiteh bramę wypadową do dalszych postępów w kierunku południowym na odcinku linii kolejowej Pekin—Hankou. W okolicy Taifeng i Szenhszou zgrupowane znaczne siły chińskie, lecz obserwatorzy wojskowi wyrażają wątpliwość, czy będą one zdolne ze względu na swój stan moralny, stawić opór atakom japońskim.

Uchwały Rady Adwokackiej w sprawie aplikantów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28. 5. (Sin). Na dzisiejszym wieczornym posiedzeniu Naczelnej Rady Adwokackiej zatwierdzona została uchwała Komitetu Wykonawczego Naczelnej Rady Adwokackiej w sprawie zamknięcia list adwokackich na przeciąg 5-ciu lat. Nie będzie to tyczyło tych aplikantów, którzy odbyli aplikację w ciągu 4-ch lat, lub mają 3 lata i jeden rok służby wojskowej.

Amb. Raczyński w Bukareszcie

Bukareszt, 28. 5. PAT. Dziś po południu pociągiem z Warszawy przybył do Bukaresztu pierwszy ambasador R. P. w Rumunii Roger Raczyński w towarzystwie małżonki.

Prez. Rataj u gen. Hallera

Warszawa, 28. 5. (Sin) W związku z przybyciem do Warszawy generała Hallera, który przewodniczyć będzie naradom Stronnictwa Pracy, rewizytowany on został przez prezesa Rataja.

Proces przeciw „ABC“

Warszawa, 28. 5. (Sin) W związku z akcją przedwyborczą do Bratniej Pomocy Szkoły Nauk Politycznych ukazały się na łamach ABC i Almae Mater artykuły, kolportowane na uczelni. Zarząd Bratniej Pomocy poczuł się tymi artykułami dotknięty i wystąpił na drogę sądową przeciwko obu pismom.

Odwołany wiec „Falangi“

Warszawa, 28. 5. (Sin) Wiec „Falangi“, który miał się odbyć jutro we Wilnie przy osobistym współudziale Bolesława Piaseckiego został odwołany. Powodem tego jest akcja Stronnictwa Narodowego, które postanowiło nie dopuścić do wiecu.

Poświęcenie nowego cmentarza żydowskiego w Wieliczce

Z Wieliczki donosi nam nasz korespondent: Onegdaj przeżyło społeczeństwo żydowskie w Wieliczce podniosłą uroczystość poświęcenia nowego cmentarza żydowskiego. Poświęcenia dokonał miejscowy rabin P. L. Fränkel w obecności przedstawicieli gminy żydowskiej oraz tłumnie zgromadzonej publiczności. Nowy cmentarz obejmuje obszar 1 morga i jest otoczony wysokim, betonowym murem, którego koszt budowy w wys. 5000 zł. pokrył kahał. Uroczystość ta, uczczona jednodniowym postem całej ludności żydowskiej była tym więcej imponującą, że zeszła się z 300-letnim jubileuszem powstania towarzystwa „Chewrah Kadiszah“ w naszym mieście.

Wybryki antyżydowskie w parku miejskim

Wczoraj, w sobotę, park miejski im. A. Mickiewicza był widownią gorszących wybryków antyżydowskich, zorganizowanych przez bawiących w Wieliczce „w celach naukowych“ akademików krakowskich, którzy przeciągając pochodem przez park, zaczepiali i napadali na spokojnych spacerowiczów żydowskich, wznosząc przytem odpowiednie okrzyki. Między innymi został dotkliwie poturbowany Salomon Lermer lat 29. Zaznaczyć należy, że robotnicy polscy, również przy tych zajściach obecni stanęli czynnie w obronie Żydów, co skłoniło „bohaterów“ do ucieczki. „Naukowcy“ ci odjeżdżając z miasta pozostawili jednak całą swoją „ideologię“ wypisaną kredą na murach i parkanach w postaci różnych haseł antyżydowskich.

Nowe przepisy dewizowe w Austrii

Wiedeń, 28. 5. PAT. Wiedeński wydział dewizowy ogłosił nowe przepisy regulujące wywóz środków pieniężnych dla osób, udających się zagranicę. Rozporządzenie to przewiduje możliwość udzielania wyjeżdżającym z Niemiec, a więc i z Austrii listów kredytowych do wysokości 500 mk miesięcznie. Ustawa ta obejmuje jednak wyjazdy zagranicę do tych tylko krajów, które posiadają specjalną umowę turystyczną z Niemcami. Na razie umowę taką posiadają Niemcy tylko z Włochami, dokąd można wykupić listy kredytowe do wysokości 400 mk miesięcznie.

Plan obrony narodowej w Anglii

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika“)

Londyn, 28. 5. (B) „Evenings Standard“ donosi, że rząd brytyjski opracowuje obecnie dwa doniosłe plany obrony narodowej na wypadek wojny. Plan pierwszy przewiduje wciągnięcie możliwie największej ilości kobiet w służbę obrony kraju. Mają powstać specjalne grupy kobiece dla obrony przeciwlotniczej, służby po mocniczej we flocie powietrznej i w marynarce. Kobiety spełniać mają służbę nie tylko ja ko pielęgniarki, ale także w charakterze szoferek, pilotek i pracownic w fabrykach amunicji. Drugi plan przewiduje zarządzenia dla ochrony muzeum brytyjskiego, galerii obrazów, jak również prywatnych zbiorów dzieł sztuki.

Ambasador Henderson w ministerstwie spraw zagranicznych Rzeszy

Berlin, 28. 5. (T). Dziś w godzinach porannych udał się ambasador W. Brytanii Henderson na Wilhelmstrasse, gdzie przeprowadził dłuższą rozmowę z podsekretarzem stanu Weizsaeckerem.

W kołach angielskich twierdzą, że sytuacja w chwili obecnej uległa daleko idącemu odprężeniu.

Ze strony angielskiej zapewniają że Strang, który przybył do Berlina, podobnie jak w Pradze nie nawiąże żadnych kontaktów z czynnikami miarodajnymi, a opinię swą opierać będzie na obserwacjach. Przypuszczać należy, że Strang podczas swego pobytu w Niemczech podobnie jak w Czechosłowacji zrobi wycieczkę samochodem na tereny pograniczne.

Konferencje u prem. Hodży

Praga, 28. 5. (R). Premier Hodża przyjął dziś posła czechosłowackiego w Paryżu, Ossuskiego, który następnie odjechał do Francji. Premier przyjął również posła czechosłowackiego w Warszawie p. Slavika.

Reprezentanci Henleina u Hodży

Praga, 28. 5. (R). Premier Hodża odbył dziś rozmowę z delegacją parlamentarną partii niemiecko-sudeckiej posłami Kundtem i Petersem, którzy wręczyli premierowi własnoręczny list Henleina.

Zamknięcie pogranicza czeskiego

Praga, 28. 5. PAT. Wydane tu zostały rozporządzenia, zamykające tereny przygraniczne dla lotniczego ruchu cywilnego. Szerokość zamknięcia dla ruchu lotniczego pasa wynosi około 30 km. wzdłuż granicy. Dla przelotów międzynarodowych pozostawione zostały ściśle określone bramy przelotowe. Poza tym zamknięto dla przelotów znaczne terytoria w środku państwa, co tłumaczone jest względami strategicznymi. Na obszarach zakazanych poruszać się mogą swobodnie tylko samoloty wojskowe i policyjne.

Londyn wierzy w spokojny week-end

Londyn, 28. 5. (B) Aczkolwiek zaniepokojenie Londynu w związku z zagadnieniem Czechosłowacji nie minęło, wierzą tutaj dzięki ostatnim krokom dyplomatycznym w spokojny przebieg week-endu.

* * *

Paryż, 28. 5. (B). Francuski speaker rządowy złożył oświadczenie, w którym wyraził uznanie Rzeszy za udział w wysiłkach mocarstw zachodnich dla pokojowego rozwiązania zagadnienia Czechosłowacji.

Rozwiązanie parlamentu irlandzkiego

Londyn, 28. 5. (T) Premier de Valera ogłosił wczoraj wieczorem rozwiązanie parlamentu irlandzkiego i ustalił termin odbycia wyborów na dzień 17 czerwca. Będą to drugie z kolei wybory powszechne w ciągu 11 miesięcy. De Valera w manifeście oznajmiającym o powyższej decyzji oświadczył, że Irlandia potrzebuje silnego rządu, opartego o wyraźną większość, aby podjąć się zadania odbudowy kraju na podstawie zawartego z Wielką Brytanią układu.

Układ ten stanowić będzie główną atrakcję programu wyborczego de Valery i dzięki porozumieniu z Wielką Brytanią ma on nadzieję uzyskania większości. Obecnie bowiem de Valera tej wyraźnej większości nie posiadał. Stronnictwo jego uzyskało w ostatnich wyborach w lipcu zeszłego roku 69 mandatów, inne zaś stronnictwa posiadały razem również 69 mandatów. De Valera zależny był od poparcia Labour Party, liczącej 13 mandatów. Gdy przedwczoraj doszło do głosowania nad wnioskiem szefa opozycji Cosgrave w sprawie przymusowego arbitrażu w sporach zachodzących między rządem a urzędnikami państwowymi, labourzyści głosowali za tym wnioskiem i rząd de Valery okazał się w mniejszości z powodu nieobecności 5 członków stronnictwa rządowego. De Valera postanowił z tej porażki wyciągnąć konsekwencje, uważając obecną chwilę za korzystną dla odbycia wyborów.

Przeniesienie urzędu kanclerskiego do Obersalzberg

Londyn, 28. 5. (B). Jak donosi „Daily Telegraph“ z Berlina, urząd kanclerski ma zostać przeniesiony w najbliższych dniach do Obersalzberg.

Co do narad Hitlera z generałami niemieckimi pismo wyraża przekonanie, że obecność admirała Roedera wskazuje na okoliczność, że także kwestia hiszpańska stanowiła przedmiot obrad.

Lekarze karlsbadzcy — henleinowcami

Praga, 28. 5. PAT. Związek lekarzy niemieckich w Karlowych Varach zgłosił akces do ruchu zjednoczeniowego Henleina.

Obławy policyjne

Kraków, 29 maja

Onegdaj przeprowadzona została obława na tandecie i okolicy w czasie której zatrzymano 32 osoby poszukiwane przez władze policyjne za różne przestępstwa. Nadto w godzinach nocnych przeprowadzona została obława na plantach, w czasie której zatrzymano 6 osób za wykroczenia przeciwko porządkowi publicznemu.

18 wypadków odry w Krakowie

W Wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w Krakowie zgłoszono w ciągu ubiegłego tygodnia następujące choroby zakaźne: błonica 3 wypadki, płonica 13, dur brzuszny 1, krztusiec 2, odra 18, nagminne zapalenie przyusznicy 12, róża 1.

KRONIKA

MAJ	Wschód słońca 3 g 35 m
29	Zachód słońca 7 g 44 m
NIEDZIELA	28 Ijar 5698

Dyżury lekarzy i aptek

Dziś mają dyżur dzienny lekarze: Dym Osi — św. Gertrudy tel. 105-58, Okrzański A. — Batorego 20, Dornfeld H. — Grodzka 50 tel. 164-83, Fischhab I. — Sebastiana 33 tel. 109-50.

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Immerglück F. Batorego 11 tel. 205-33, Aleksaidrowicz J. — Staromostowa 3 tel. 189-99, Bochner Helena — Al. Krasińskiego 5 tel. 180-86, Hefter-Tummheimowa — Smolki 18 tel. 188-26.

Dziś mają dyżur dzienny i nocny apteki: Rynek gł. Linia A-B 42, Floriańska 15, Karmelicka 9, Zwierzyniecka 7, Dietla 76, Aleje 29 Listopada 17, Rynek podg. 9, Mogilska 16.

Dyżur tylko nocny mają apteki: Rynek gł. 22, św. Gertrudy 1, Długa 4, Krakowska 9, Kazimierza W. 78.

Jubileusz „Centosu" krakowskiego

Jeśli jakiś jubileusz jest w całej pełni zasłużony „jest nim jubileusz instytucji, która przez 15 lat stała na straży zdrowia fizycznego i moralnego najbiedniejszych z biednych, tj. bezdomnych sierót żydowskich. Powstała ta instytucja w roku 1922 jako „Centralny Komitet Opieki nad Sierotami Żydowskimi dla zach. Małopolski" z siedzibą w Krakowie, a jej kolebką była skromna „Sekcja opieki nad dzieckiem żydowskim" przy Komitecie Pomocy Żydów Polskich, zorganizowanym w dniach straszliwej zawieruchy wojennej. Na czele Centosu krakowskiego stanął już od roku 1919 adw. dr Józef Steinberg, który w tych dniach właśnie obchodzi też 70-lecie urodzin. Jubileusz dzisiejszy jest więc zarazem uroczystością, w której znajdzie wyraz uznanie dla tego ofiarnego działacza społecznego, który rzetelnie zasłużył sobie na miano „ojca sierót i biednej dziatwy żydowskiej".

Ale ta forma organizacyjna, opierająca się wyłącznie na pomocy Jointu, okazała się niezdrową, dlatego 9 lutego 1923 założono w Krakowie autonomiczny „Związek Towarzystw opieki nad sierotami żydowskimi dla zachodniej Małopolski". W roku 1924 Związek ten obejmował 37 komitetów lokalnych. Zasadnicza reorganizacja Związku nastąpiła jednak w roku 1926, kiedyto w Krakowie odbyła się konferencja delegatów wszystkich okręgowych związków sierocych z całej Polski. — Stworzono centralną organizację na Polskę — „Związek Towarzystw opieki nad sierotami żydowskimi Rzeczypospolitej Polskiej Centos" z siedzibą w Warszawie. Dla okręgu krakowskiego następuje teraz okres pomyślnego rozwoju dzięki pracy generalnego sekretarza dra Henryka Lesera, człowieka pełnego inicjatywy, o niewyczerpanej energii, wyżywającego się w żmudnej, ciężkiej i tak odpowiedzialnej pracy.

Kilka tylko cyfr zilustruje nam linię rozwojową tej tak pożytecznej instytucji dla społeczeństwa żydowskiego w Małopolsce zachodniej. W roku 1928 zarejestrowanych było w Związku 23 stowarzyszeń, a w roku bieżącym 35. Ogólna ilość dzieci, którymi się Związek opiekował, wynosiła w roku 1928 843, a w roku bieżącym 2.367, z której to cyfry na zakłady przypada 858, a na opiekę prywatną 1509, kształcących się zaś zawodowo 552 dzieci. Suma wydatków wynosiła w roku 1926 371.089, wk roku 1937/38 — 516.150 zł. Z kolonii letnich w roku 1927 korzystało 600 dzieci, a w roku 1937 — 3.473 dzieci.

Do Centosu krakowskiego należy oprócz dwóch burs męskich w Krakowie — internat żeński przy „Ognisku Pracy" oraz ferma rolnicza w Krajowicach koło Jasła, 7 dziecińców półinternatowych, nic mówiąc już o opiece półinternatowej, którą sprawuje się w siedmiu miastach w wynajętych czy użyczonych lokalach. Zorganizowanych przedszkoli jest 11, a akcję odzieżową i dożywiającą, prowadzą wszystkie towarzystwa.

Te szczegóły chyba wystarczą, by wyrobić sobie należyte pojęcie o doniosłej roli, jaką odgrywa w życiu społeczeństwa żydowskiego „Zachodnio-małopolski Związek Towarzystw opieki nad sierotami żydowskimi".

Wojewoda na lustracji

W związku z okólnikiem Pana Premiera w dniu wczorajszym wojewoda krakowski dr Tymiński przy współudziale prezydenta miasta dra Kaplickiego, starosty grodzkiego mgra Wolanieckiego, oraz naczelników Wydziału Zdrowia i Wydziału Budowlanego Z. m. dokonał lustracji stanu sanitarno-porządkowego miasta.

W szczególności lustracja przeprowadzona została w ulicach wypadowych, reprezentacyjnych, na placach publicznych, a nadto w poszczególnych budynkach itd. Stwierdzono cały szereg braków, a mianowicie: niechlujne utrzymanie fasad, ogrodzeń i parkanów, podwórzy etc., przy czym wydano na miejscu względnie polecono powołanym czynnikom wydanie zarządzeń zmierzających do usunięcia braków z tym, że o ile właściciele realności nie zastosują się, Zarząd miejski przeprowadzi wykonanie nakazanych robót na ich koszt.

*

Wobec powyższych wyników lustracji Zarząd miejski w Krakowie raz jeszcze zwraca się z apelem do właścicieli realności, zakładów przemysłowych i innych, aby ze względu na dobro miasta i interes własny ściśle przestrzegali przepisów sanitarno-budowlano-porządkowych.

Zmiana lokalu Egzekutywy Org. Syjonistycznej i Biura Palestyńskiego w Krakowie

Z dniem 1 czerwca 1938 r. Egzekutywa Organizacji Syjonistycznej dla Małopolski zach. i Śląska i Krajowe Biuro Palestyńskie w Krakowie przenoszą swe biura na ul. Wielopole 9 (parter).

Od tego terminu należy wszelkie przesyłki adresować na powyższy adres. Numery telefonów pozostają bez zmiany.

Wybór Prezydium Stow. Adwokatów-Żydów w Krakowie

W dniu wczorajszym ukonstytuował się Zarząd Stowarzyszenia Adwokatów-Żydów w Krakowie. Na posiedzeniu Zarządu dokonano wyboru Prezydium w składzie następującym: Prezes: dr Leon Geldwerth; wiceprezesi: dr Aleksander Adler, dr Henryk Apte; sekretarz: dr Szymon Grünfeld; zastępca sekretarza: dr Jakub Wolf; skarbnik: dr Adolf Liebeskind; zastępca skarbnika: mgr Jakub Issler; delegat zarządu do prezydium: dr Zygmunt Hoffman.

Akcja na Bejt Lechem

Jutro, w poniedziałek odbędzie się w Krakowie zbiórka na rzecz stowarzyszenia „Bejt Lechem", mającego duże zasługi w odżywianiu najbiedniejszej ludności żydowskiej Krakowa. Bejt Lechem rozdziela rocznie około 20.000 kg. chleba i około 10.000 kg. rozmaitych artykułów żywnościowych najbiedniejszej ludności. Poza tym Bejt Lechem utrzymuje stałą kuchnię ludową, która wydaje miesięcznie około 3.000 obiadów oraz za drobną opłatą pozwala korzystać licznym rzeszom biednej ludności z ciepłej strawy. Jak wiadomo, Bejt Lechem otrzymało niedawno od Zarządu miejskiego parcelę i wkrótce przystępuje do wybudowania własnego gmachu. Instytucja ta, śpiesząca z pomocą najbiedniejszej ludności żydowskiej godna jest jak najgorliwszego poparcia ze strony całego społeczeństwa żydowskiego.

Laureat Krakowa przed mikrofonem

Przed mikrofonem Krakowskiej Rozgłośni Polskiego Radia przeprowadzi w dziale „Czy wiecie, że..." dr J. Reguła wywiad z Ludwikiem Hieronimem Morstinem nagrodzonym świeżo przez Sąd Konkursowy nagrodą literacką Miasta Krakowa. Rozmowa odbędzie się w poniedziałek, dnia 30 bm. o godzinie 15.30—15.45 (zmiana zwyczajnego terminu „Czy wiecie, że..." w związku z wprowadzeniem letniego programu). Wywiad dotyczyć będzie całokształtu twórczości czołowego pisarza krakowskiego. Interesującym w tej rozmowie szczegółem jest okoliczność, że obydwaj rozmówcy odbyli wspólnie przed 2 laty podróż po krajach naddunajskich z zespołem Teatru Akademickiego, przedstawiając zagraniczny wizję sceniczną „Mikołaj Kopernik".

Kurs kierowców i mechaników samochodowych

Z inicjatywy Żydowskiej Rady Gospodarczej zostaje uruchomiony kurs kierowców i mechaników samochodowych. Na kurs przyjęci będą czeladnicy ślusarscy, absolwenci szkół rzemieślniczych i praktykanci ślusarscy mający przynajmniej dwuletnią praktykę. Nauka odbywać się będzie w godzinach wieczornych przez okres 3-ch miesięcy.

Informacyj udziela Żydowska Rada Gospodarcza, Kraków, Sarego 5 parter w godzinach 3—6 pop., w niedziele 9—1 przedp.

Kredyty dla właścicieli realności

Izba Własności Nieruchomej Miejskiej dla Województwa Krakowskiego, podaje do wiadomości właścicieli realności Województwa Krakowskiego, oraz Śląska Cieszyńskiego, iż w związku z ukazaniem się rozporządzenia wykonawczego do ustawy o spłacie zobowiązań hipotecznych moratoryjnych, przyjmuje w dalszym ciągu podania o konwersję kredytów uciążliwych, oraz kredytów na remonty i instalacje realności, Oddział Towarzystwa Kredytowego Miejskiego we Lwowie, znajdujący się przy Izbie Własn. Nieruchom. w Krakowie, ul. Lubicz 3.

Sytuacja na rynku pracy w Krakowie

W Inspektoracie Pracy w Krakowie prowadzone są obecnie pertraktacje w sprawie zawarcia nowych umów zbiorowych wzgl. podwyżek płac. Pertraktacje prowadzone są w różnych gałęziach przemysłu, obejmując fabryki skrzyń, naczyń emaliowanych, robotników budowlanych oraz dozorców domowych.

Zjazd Międzynarodowej Komisji Mostów i Konstrukcji Inżynierskich w Krakowie

W dniach 2—6 czerwca br. odbędzie się w Krakowie Zjazd Międzynarodowej Stałej Komisji Mostów i Konstrukcji Inżynierskich.

Ta międzynarodowa organizacja powstała w roku 1928, jednoczy w sobie inżynierów konstruktorów z całego świata. Kongresy jej odbywają się co cztery lata, przy czym pierwszy kongres oficjalny odbył się w Paryżu w 1932 r., drugi w Berlinie — w 1936 r., zaś trzeci ma się odbyć w Polsce w r. 1940 pomimo, że zapraszały do siebie inne państwa, a m. in. Anglia.

Urządzenie trzeciego kongresu w Warszawie, bezpośrednio po Paryżu i Berlinie, jest najlepszym dowodem wielkiego prestiżu i uznania, jakim się cieszy inżynieria polska na forum międzynarodowym.

Delegatami Polski są: prof. Stefan Bryła (przewodniczący polskiej grupy), prof. Maksymilian Huber, prof. Andrzej Pszenicki i dyr. inż. Leopold Toruń; wszyscy dali się poznać na poprzednich kongresach.

Zjazd Międzynarodowej Stałej Komisji w Krakowie będzie przygotowaniem do Kongresu w r. 1940. Na zaproszenie ministerstwa komunikacji w sobotę 3 czerwca br. po obradach odbędzie się wycieczka do Zakopanego i na Kasprowy.

—<>—

— CZY MAKKABI WYSUNIE SIĘ NA CZOŁO LIGI? Dzisiejszy mecz piłkarski Krowodrze—Makkabi zadecyduje o tym czy drużyna żydowska znajdzie się na czele Ligi Okręgowej.

To też wynik meczu oczekiwany jest z dużym zainteresowaniem. Początek meczu o godz. 5.30 pop. na boisku Makkabi.

—<>—

— NOWE WŁADZE KRAKOWSKIEGO ZWIĄZKU BOKSERSKIEGO. Wczoraj wieczór odbyło się walne zgromadzenie Krak. Okręgowego Związku Bokserskiego, na którym dokonano wyboru nowych władz. Na czele Związku stanęli p. Góra jako prezes, kap. Wilczyński, i mgr. W. Neuwelt jako wiceprezesi.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 29 bm.: W Polsce zachodniej stopniowy wzrost zachmurzenia. Na pozostałym obszarze kraju pogoda słoneczna o większym zachmurzeniu na Wileńszczyźnie. Ciepło. Umiarkowane wiatry południowo-wschodnie i południowe, w górach halny.



DZIŚ:

19.00 Jerozelima: Koncert poświęcony twórczości Joela Engla
19.55 Hilversum: Koncert symfon. (VI. Symfonia Beethovena).
21.00 Mediolan: „Bal Maskowy“ — opera Verdiego.

Niedziela, 29 maja.

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW 7.15 Audycja poranna; 8.35 Pogadanka rolnicza: „Budownictwo wiejskie“ wygł. inż. Jan Sołtys; 8.45 Pieśni majowe z Wieży Mariackiej; 8.55 Przerwa; 8 Tr. z Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w Budapeszcie; 10.30 Muzyka z płyt; 11.45 „Kultura i sztuka“: „Kraków w twórczości K. H. Rostworowskiego“ w opr. Wiesława Góreckiego; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Poranek symfoniczny w wyk. ork. PR pod. dyr. Grzegorza Fitelberga; 13 „Książki mojego dzieciństwa“ szkic literacki Juliusza Kaden-Bandrowskiego; 13.15 Muzyka obiadowa. Wyk.: orkiestra rozgł. lwowskiej pod dyr. Tad. Seredyńskiego. K. Menkerówna (śpiew), St. Russocki (śpiew), oraz Irena Lipczyńska i Zofia Szafranowa (2 fortepiany); 15 Audycja dla wsi; 16.30 Powszechny Teatr Wyobraźni: „Goście mile widziani“ słuchowisko wesołe Zb. Lipczyńskiego i J. Tepy w wyk. zespołu dramatycznego „Śląskiej Pozytywki“; 17 Utwory L. v. Beethovena w wyk. Stanisława Staniewicza; 17.30 Tygodnik dźwiękowy; 18 „Powitanie lata“, korowód z pieśnią i muzyką po ulicach Poznania; w przerwie ok. godz. 18.55 Chwila Biura Studiów; 20 Program na dzień następny; 20.05 Koncert chórów szkolnych z krakowskiego okręgu szkolnego; 20.35 Lokalne wiadomości sportowe; 20.40 Z Warsz.: przegląd polityczny i dziennik wieczorny; 21 „Ta-joj“ wesoła audycja w opr. Wiktora Budzyńskiego; 21.45 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni polskich; 22 „Letni wieczór w Warszawie“, audycja muzyczno-słowna; 23 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA 7.15 p. Kraków; 11.45 Przegląd kulturalny; 11.57 p. Kraków; 20.05 Płyty; 20.40 p. Kraków; 23.05 Płyty.

LWÓW 7.15 p. Kraków; 11.37 Tr. z otwarcia Wystawy Lotniczej; 11.50 Przegląd kulturalny; 11.57 p. Kraków; 20.05 „Lwowska warta“, — popularna audycja słowno-muzyczna; 20.35 p. Kraków.

KATOWICE 7.15 p. Kraków; 11.45 „Co słychać na Śląsku?“; 1.57 p. Kraków; 20.05 Audycja regionalna w opr. St. Ligonia; 20.35 p. Kraków.

ŁÓDŹ 7.15 p. Kraków; 11.45 „O pracy reżysera“ — felieton Wł. Krasnowieckiego; 11.57 p. Kraków; 20 Koncert solistów; 20.35 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA (449,1)

16.30 Sygnał czasu, komunikaty, kącik młodzieży hebrajskiej: Pogadankę n. t. „Poznaj kompozytorów twoich melodyj“ wygł. Jochewed Dustrowska; 18.15 Program arabski; 19 PROGRAM HEBRAJSKI: KONCERT POŚWIĘCONY TWÓRCZOŚCI KOMPOZYTORA JOELA ENGLA w wyk. Anizama Benjamini i orkiestry; 17.50 Tygodniowy przegląd sportowy — Szloma Arazi; 20.15 Program angielski; 20.40 Koncert orkiestry radia jeroz. 21 AKT PIERWSZY OPERY VERDIEGO „BAL MASKOWY“ — TR. Z MEDIOLANU; 21.25 Muzyka lekka.

15.30 RZYM: „Missa Solemnis“ — Beethovena dyr. Bruno Walter.

16.00 FLORENCJA: Popołudnie operowe z Teatro Massimo w Palermo.

17.00 SZTOKHOLM: Utwory Czajkowskiego; BUDAPESZT: 17.45 Koncert krakowskiej skrzypaczki Stelli Dortheimer-Nemet.

18.00 DROITWICH: Koncert; 18.30 Muzyka kameralna; LONDYN REG.: 18 Muzyka dwufortepianowa; RADIO PARIS: 18 Teatr wyobraźni; SOFIA: 18 Muzyka lekka; WIEŻA EJFFLA: 18 Koncert orkiestrowy; 18.30 Koncert solistów.

19.00 BRUKSELA FLAM.: Pieśni szwedzkie; WIEŻA EIFFLA: 19 Muzyka lekka; SOFIA: 19 Muzyka popularna; RYGA: 19.15 „Wschód i zachód słońca“ — koncert popularny; HILVERSUM II.: 19.55 KONCERT SYMFONICZNY, W PROGR. VI. SYMFONIA BEETHOVENA.

20.00 MONTE CENERI: „Wiosna“ — poemat symf. Respighiego; PARIS PTT.: 20 Program rozrywkowy; 20.30 Teatr wyobraźni: „Mademoiselle Bourrat“ — sztuka Claude Aneta; WIEŻA EIFFLA: 20 Koncert solistów; 20.30 Program rozrywkowy.

21.00 MEDIOLAN: „BAL MASKOWY“ — OPERA VERDIEGO; LUKSEMBURG: 21 Muzyka lekka; 21.30 Koncert orkiestrowy; RZYM: 21 Komedia, nast. muzyka taneczna; SZTOKHOLM: 21 Koncert orkiestrowy, w pr. melodie operowe i operetkowe.

22.00 DROITWICH: Muzyka rozrywkowa; RZYM: 22 Muzyka taneczna; RYGA: 22 Muzyka jazzowa; LUKSEMBURG: 22 Muzyka taneczna; BUDAPESZT: 22.10 Koncert ork. wojskowej; POSTE PARISIEN: 22.05 Muzyka taneczna.

23.00 FLORENCJA: Muzyka taneczna; STRASBURG: 23 Muzyka taneczna; RADIO PARIS: 23 Muzyka taneczna; BRUKSELA FLAM: 23 Muzyka rozrywkowa.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW. 28. 5. Pszenica jednolita dworska czerw. 27—27.25, biała 27—27.25, zbierana (targowa) 26.50—26.75, **żyto jednolite dworskie 22.25—22.50, zbierane targowe 22—22.25, jęczmień jednolity** dworski 19—19.50, przemiałowy 18—12.25, pastewny 17.50—17.75, owies jednolity dworski 22—22.25 zbierany targowy 21.50—21.75, zadeszczony 20—20.50. Mąka pszenna 30% 43.25—45.50, 50% 42.25—43.50, 65% 38.75—39.75, razowa 95% 33.75—34.25, 30—65% 36—36.75, 50—65% 29.75—30.75, pastewna 17.25—17.50. Mąka żytnia okr. krakowskiego 50% 34.75—35.25, 65% 33.25—33.75, razowa 95% 26.50—27, 50—65% 21.50—22. Mąka żytnia okr. Poznańskiego 50% 35—35.50, 65% 33.50—34. Otręby standart. pszenne miałkie 15.50—15.75, średnie 13.75—14, żytnie 13.75—14, jęczmienne 12.25—12.75. Obroty i tendencja pszenica 36 spokojna, żyto 32 spokojna, jęczmień 15 spokojna, owies 35 spokojna. Ogólny obrót 486 ton, tendencja ogólna spokojna.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ, 28 maja. Ceny orientacyjne wszystkie bez zmiany. Tendencja i obroty: pszenica 310 ożywiona, żyto 695 spokojna, jęczmień 70 spokojna, owies 65 spokojna, przetwory młynarskie 743 spokojna, nasiona 120 spokojna, pastewne i inne 139 spokojna. Ogólny obrót 2112 ton.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, 28 maja. Kursy zamknięcia: Akcje Bank Polski 119.25, Norblin 86, Modrzejów 12.50, Ostrowiec 54.50, Lilpop 73.50. Tendecja słabsza.

Papiery procentowe: 3% premiowa poż. inwestycyjna I em. 79, II em. 80.25, 3% premiowa poż. inwestycyjna seryjna II em. 90, 5% poż. konwersyjna 70, 4% poż. konsolidacyjna 67.25—67.50, 4% poż. dolarowa (dolarówka) 41—41.25, 4½% poż. wewnętrzna 64 5/8. Tendencja słabsza.

Zdrojowiska

RABKA willa „ZOFIA" — Pełnokomfortowy pensjonat centrum pod zarządem Dory Ebersohnowej — C. Ungerowej, ciepła — zimna woda w pokojach. Kuchnia wykwintna. Na sezon pierwszy ceny znacznie zniżone. Tel. 339. 2962k

RABKA. — Pierwszorzędne Pensjonaty STORCHOWEJ „JANINA" — „JEDYNACZKA" tel. 273. Bieżąca ciepła, zimna woda w pokojach. Łazienki. Tarasy. Ogród. — Wykwintna kuchnia. CENY NISKIE. 3316k

RABKA. Pełnokomfortowy pensjonat „SULIMA" po gruntownym odnowieniu, otwarty. Zarząd Melzerowie. Telefon 200. 2349g

Ustroń „TRZY ROZE"

Poleca słoneczne komfortowe pokoje z utrzymaniem W pokojach bieżąca ciepła i zimna woda. — Znana pierwszorzędna KUCHNIA RYTUALNA, na życzenie DIETETYCZNA. Duża sala, ogród, taras, łazienki, radio. — Telefon 41.

CENY NA MAJ I CZERWIEC ZNACZNIE ZNIŻONE

RABKA. — Pierwszorzędny komfortowy pensjonat „SOKÓŁ" otwarty 19. maja naprzeciw łazienek, poleca pokoje słoneczne — ogród, las. — Kuchnia rytualna, smaczna i obfita. — Ceny umiarkowane, pod zarządem M. Grubnerowej. 3385g

RABKA — Pensjonat „ANNA" czynny cały rok pod zarządem Mandelbaumów. Tel. ... 3374k

RABKA. Willa „IRYS" obok Zdroju, ul. Kościuszki, polana, las. Kuchnia rytualna. Opieka dla dzieci, radio, patefon. Zarząd: Panzerowa — Grünkrautówna. 2872g

Krynica Pełnokomfortowy pensjonat **„Riwiera"** pod zarz. **Drowej Fanny Regenbogenowej** Telefon 225. 3664kr
Ciepła i zimna woda bieżąca w pokojach
Przy pensjonacie ogród do leżakowania

RABKA. Pensjonat „REYMONTOWKA" poleca słoneczne pokoje. Kuchnia wykwintna, ściśle rytualna. Zarząd: Anisfeldowie. 2434g

RABKA. Dzieci od lat 3—10 pod opiekę NA PRZED i POPOŁUDNIA — przyjmuje IMMERGLÜCKÓWNA kierowniczka przedszkola. — W programie: gry — zabawy, spacery, gimnastyka na wolnym powietrzu i t. d. — Zgłoszenia: willa „STOKROTKA" ul. PONIATOWSKIEGO lub Kraków, Sebastiana 8. 2513g

RABKA. — Pensjonat „PROMIEŃ", tel. 146, zarząd Scherer-Rebenowa poleca na święta שבועות piękne słoneczne pokoje z wykwintnym 5 razowym utrzymaniem Zł. 5.—, dziennie. 3429k

RABKA. Pierwszorzędny, — pełnokomfortowy pensjonat „OPIEKA". Ceny do 15-go czerwca zniżone. Prospekty na żądanie. Zarząd: Hochmannowie, Strasserowa. — Tel. 326. 558g

RABKA — „PALACE" — pierwszorzędny pensjonat pod zarządem Drowej Pauliny Keinerowej, pełny komfort, nowoczesne urządzenia — diety. Telefon Nr. 325. 3319k

RABKA. Przyjemnie spędzisz święta שבועות w pełnokomfortowym pensjonacie Beck — „Porębianka", telef. 259. Odrębny budynek dla dzieci pod kierownictwem Belli Ascher-Spira. Zgł.: Kraków, Augustiańska 19/24. Tel. 180-56, 10—12. 2495ag

RABKA. — PENSJONAT KÜNSTLICHA „UCIECHA" PO PRZEBUDOWIE JUŻ OTWARTY. Pełny komfort Pokoje słoneczne. Balkony, tarasy, hall, woda bieżąca. Kuchnia dietetyczna, ściśle rytualna. Las vis a vis. 3423k

W RABCE otwierają z końcem czerwca kolonię dla dzieci i młodzieży drowa Wasserowa i drowa Jamplowa. Willa położona w centrum, troskliwa opieka, kuchnia rytualna (5 razy dziennie. Zgłoszenia: Wasserowa, Biała Krakowska, 11 Listopada 28. Tel. 24-26. 2471g

RABKA: Pełnokomfortowy pensjonat „SALWATOR" Zarząd: EISENOWA. Telefon 149. 2479g

RABKA: Komfortowy pensjonat „MARIA", pięknie położony w centrum. Wykwintna kuchnia rytualna. Przyjmujemy dzieci pod opiekę fachowych sił. Zarząd: Błońska, Vogelhutowie. 2487g

RABKBA pensjonat dla DZIECI, MŁODZIEŻY — „SWOBODA" — przyjmuje dzieci pod swoją opiekę. — Helena Baumgarten. 3008k

RABKA. — Pensjonat dla dzieci i młodzieży Mgr. Salomei Tuchfeld i Cyli Tuchfeld kierow. przedszkola. — Centrum, komfort. Ogród, polana. Opieka pedagogiczna i lekarska. Zgłoszenia: Rabka „Wawrzyńcówka" ul. Piłsudskiego lub Podzamcze 3/10, 14—16. 2519g

KRYNICA. znany pełnokomfortowy hotel i pensjonat „TRZY - RÓŻE", tel 119 przy samych łazienkach pod dziesięcioletnim zarządem OSTERÓW poleca pokoje słoneczne. Kuchnia rytualna. Codzienne koncert rozrywkowy. 3212k

KRYNICA. — Pensjonat „Zalesie" obok Patrii, prowadzony NADAL pod zarządem Mady i Leona Waldingera poleca piękne, słoneczne, komfortowe pokoje z balkonami. Kuchnia dietetyczna. Tel. 364. 3364k

RYTRO pensjonat „ESPLANADE"

telefon Nr 4.

pod zarządem Henryka Paperlego, urządza do końca czerwca tanie ryczałtowe 10 dniowe pobyty po zł 45.— od osoby. Grupy od 10 osób otrzymują zniżkową cenę po zł 40.— od osoby. Pokoje słoneczne, kuchnia smaczna, dancingi. — Zgłoszenia przyjmuje ZARZĄD.

KRYNICA. PENSJONAT RENESANS — pod zarz. A. Silberów, Tel. 264, otwarty. Ulgowe pobyty na kartę uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki. 3071k

KRYNICA nowowybudowany luksusowy pensjonat „ORION" przy Patrii czynny pod zarządem KORNÓW telefon 184. Pełnokomfortowy pensjonat „ZŁOCIEŃ", telefon 379 już czynny. — ZARZĄD KORNOWIE. — Auto pensjonatowe dla gości. 3352k

KRYNICA. Pensjonat-Restauracja MARIA-MAŁGORZATA. — ZARZĄD LICHTINGEROWEJ. KUCHNIA RYTUALNA. Telefon 121. 3056k

KRYNICA KOMFORTOWY pensjonat PODHALE pod zarządem Brandowej poleca pokoje piękne, słoneczne, woda ciepła i zimna w każdym pokoju. Kuchnia na maśle i dietetyczna Radio, fortepian, ogród i telefon 316. 2894k

ZAWIADAMIAMY, że w tym roku prowadzimy w KRYNICY komfortowy pensjonat „GAZA", pięknie położony n stóp lasu. Kuchnia wykwintna, na życzenie dietetyczna. Auto do dyspozycji P. T. Gości. 2792k Rappaportowie.

NINIEJSZYM zawiadamiamy uprzejmie, że objęłyśmy w KRYNICY ZDROJU luksusowo urządzony, pełnokomfortowy pensjonat — „MERAN" telefon 376, pięknie położony — w samym centrum, obok Nowych Łazienek. Pokoje słoneczne z balkonami. Kuchnia wykwintna i dietetyczna. Ceny niskie. Polecamy się łaskawej pamięci. MARIA BIEDER - DRÖHLICHOWA — HANKA KRANZÓWNA. 2731k

KOMFORTOWY pensjonat „Iwonka" w Krynicy prowadzony nadal pod zarządem J. Beima poleca piękne, słoneczne pokoje oraz wykwintną kuchnię rytualną. — Auto przy każdym pociągu do dyspozycji P. T. Gości. Tel. 359. 3051g

KRYNICA Pensjonat Vogel już otwarty — przyjmuje zamówienia także na karty uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki. Telefon 217 2995k

KRYNICA. — W znanym pełnokomfortowym pensjonacie NASZ DOM mieszka się napewno bardzo dobrze. Każdy gość jest dalsza reklamą. Mimo najwyższych świadczeń, ceny niskie. Telefon -208. 3046k

PRZYJMĘ KOLONIĘ młodzieży z kompletnym, obfitym utrzymaniem, dziennie 3.50. Zgłoszenia: Szczyrk, Willa „Cieszynianka" Fleissigowa. 3371k

SZCZYRK. — Pensjonat „HANKA" poleca pokoje słoneczne i obszerne. Wykwintna kuchnia rytualna pod zarządem B. Mandelbauma. 2530g

SZCZYRK. Willa „CIESZYNIANKA" Fleissigowej poleca pokoje duże i słoneczne. Willa położona w centrum, posiada obszerny ogród. — Światło elektryczne. Kuchnia ściśle rytualna. — Na czerwiec ceny znacznie zniżone. 3870k

SZCZYRK. — Pensjonat BAJKA poleca od 15 maja pokoje duże i słoneczne. -- Willa położona w samym centrum, posiada obszerny ogród. Światło elektryczne. Kuchnia ściśle rytualna. — Tel. 21. Pod zarządem B. Wolfowej. 2720k

ZAKOPANE. Znany komfortowy pensjonat „JURAND" ul. Chałubińskiego jest już czynny. Kuchnia rytualna. Zarząd Rothowie. 3087k

ZAKOPANE. — Uprzejmie zawiadamiam, że prowadzę znany pełnokomfortowy pensjonat „WOŁODYJÓWKA" telef. 14-74, bieżąca woda zimna i ciepła w pokojach, łazienki, tarasy, -- piękny ogród, ceny bardzo niskie. Stamberger. 2443g

ZAKOPANE „MAGNOLIA" komfortowy pensjonat obok lasu pod zarządem BRONISŁAWY AUSTERN-SPANLANGOWEJ i WERY HAMMERSCHLAG. 3441k

ZAKOPANE. komfortowy pensjonat Drowej BLOCHOWEJ dla MŁODZIEŻY i dzieci „HENKA" w drodze do Białego. Zgłoszenia do 15 czerwca, Kraków, Starowiślna 22. Tel. 172-11. 3434k

ZAKOPANE. Zawiadamiam, że w sezonie letnim prowadzę NADAL pensjonat — „BORYNĘ", droga do Białego. Tel. 14-57. Braunówna 3360k

ZAKOPANE. „UCIECHA" Telefon 13-37. Komfortowy pensjonat dla młodzieży i dzieci. — Informacje: Inż Leuchterowa Zakopane i mgr. Dunka Kerner, Przedszkole, Sławkowska 3. Telefon 131-17. godz. 12.30—13. 3330k

W NAJPIĘKNIEJSZYM zakątku Zawoi pokoje z kuchniami do wynajęcia. Tel. 158-64. 2599g

Komunikacja autobusowa na linii Zawoja -- Maków

otwarta z dniem 1 czerwca 1938 r.
Cena przejazdu od osoby zł 2.50,
Dla wycieczek zbiorowych ceny zniżone. — Zgłoszenia przyjmuje:
Przedsiębiorstwo autobusowe MIGAS HENRYK, Maków Podhalański — tel. 27.

ZAKOPANE. Pensjonat pod „SZAROTKAMI", telefon 18-50 — pod zarządem H. ZIEGERA poleca pokoje pełnokomfortowe, bieżąca ciepła i zimna woda w pokojach. Kuchnia rytualna. Ceny na czerwiec zniżone. 3253k

MUSZYNA Zdrój. Prowadzę jak od szeregu lat pierwszorzędny pensjonat dla młodzieży szkolnej. Wychowanie fizyczne i pedagogiczne pod kierownictwem znanego profesora WOLKA EDELSTEINA, LEKARZA W. FRÖHLICHA ze Lwowa. Znana pierwszorzędna kuchnia rytualna. Willa piękna, komfortowa, radio, obok duża polana, ogród, rzeka, las i nowopowstałe łazienki. Ceny niskie. Kierownictwo: Baruch Edelstein nauczyciel „Mizrachi". Zgłoszenia: Kraków, Starowiślna 64. 2523g

ZAKOPANE. — Pensjonat „IRUSIA", droga do Białego. Wykwintna kuchnia rytualna. Bajtnerowa. 3313k

KRYNICA. — Pensjonat „SIENKIEWICZÓWKA" — ALI HABEROWEJ, piękne położenie. Kuchnia wyborowa, auto. 3284k

KROŚCIENKO n/D. pensjonat „KWIATEK" R. PRZEWORSKIEJ przyjmuje zgłoszenia na czerwiec. Wykwintna kuchnia. rytualna. — Ogród, taras, plaża.

NA SEZON LETNI w miejscowości KURACYJNEJ oddam bardzo porządne mieszkanie z trzech pokoi lekarzowi stomatologowi na oddanie przez tenże czas w miejscu firmy techn. dentyście. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika" pod „7872g". 2505g

KOLONIA WAKACYJNA dla dzieci i młodzieży W ZALESZCZYKACH I SZCZYRKU

od 26 czerwca pod fachowym kierown. pedagog. PROF. M. ROTHA i S. GÜNSBERG zapewnia uczestnikom radość i zdrowie. — Wykwintna, ryt. kuchnia, obfitość owoców i jarzyn. GRY i ZABAWY, KURS PŁYWANIA. Informacje i zgłoszenia: Mgr M. Roth, Bielsko — Krasińskiego 17, Żydowska Szkoła Powsz. 2564g

KROŚCIENKO. Pensjonat dla młodzieży. Opieka troskliwa i lekarska. Wychowanie fizyczne. Kuchnia wykwintna rytualna. Ceny przystępne. — — Prowadzi jak od szeregu lat Reinhold nauczyciel szkoły „Mizrachi", Starowiślna 84. 2512g

GOCZAŁKOWICE - ZDRÓJ, pensjonat „Henryka" pod zarządem Weintraubowej poleca pełnokomfortowe pokoje z utrzymaniem od 1. czerwca. Kuchnia wykwintna i rytualna. Dzieci pod nadzorem lekarskim Dr. Sroki. 2491g

TRUSKAWIEC — WILLA „BELWEDER" Żyd. Tow. Krajoznawcze Oddz. we Lwowie urządzą tanie pobyty kuracyjne (od 10. V. — 31. X.) w TRUSKAWCU oraz kolonię wypoczynkową w DORZE k/Jaremcza. — Pobyt w pierwszorzędnych pensjonatach. Wikt pensjonatowy (na żądanie dietetyczny). Zniżki przy zabiegach kuracyjnych. Zgłoszenia i informacje: 1) w Krakowie: GERTRUDY 10. m. 3 (parter), codziennie z wyjątkiem niedziel w godz. 19—20. 2) we Lwowie: Żyd. Tow. Krajozn., Lwów, Pl. Mariacki 5. 2298g

SANATORIUM Dr. med. R. BECKERA

w ŚWIDRZE k/Otwocka, tel. 54-04

Nowoczesne leczenie nerwowo i psychicznie chorych, jak również LECZENIE INSULOWO-SZOKOWE według metody wiedeńskiej.

Przyjęcia i Informacje w Warszawie: Lecznica Leszno 27, tel. 11-64-91

KURACJA W TRUSKAWCU — 155 ZŁ. Trzy-tygodniowy pobyt w pierwszorzędnym pensjonacie (mieszkanie, wikt, światło, usługa), opieka lekarska, taksa klimatyczna, 9 kąpieli solankowych, legitymacja do źródeł. Zgłoszenia na ryczałt przyjmuje i informacyj udziela Towarzystwo Dom Zdrowia Akademika Żydowskiego (ref. Dr. Virtel) — Lwów, ul. Krasickich 18a. Telefon Nr. 252-45.

RABKA. — Pensjonat BRAUNFELDOWEJ, willa „Wesoła" po gruntownym remoncie otwarty cały rok. Tel. 370. 3373k

USTROŃ — „HELGA". Pełnokomfortowy pensjonat prof. Reinholdowej naprzeciw pływalni. 3421k

MUSZYNA - ZDRÓJ. Pensjonaty „Irena" — „Zonka" przyjmują wcześniejsze zgłoszenia. 3408k

MYŚLENICE - Zarabie. — Pensjonat Rotha wynajmuje słoneczne pokoje z wykwintnym rytualnym utrzymaniem. Oświetlenie elektryczne. Nowowybudowana sala jadalna. 3393k

ZAKOPANE „PRIMAWERA" (do Białego) KOMFORTOWY PENSJONAT. 3410k

Kupno

KUPUJĘ wszelką garderobę noszoną, płacę najwyższe ceny. Telefon 105-41. 2427g

KUPUJĘ — sprzedaję aparaty fotograficzne, radiowe, maszyny do pisania, szycia, lornety, cyrkle, instrumenty „Echo", Kraków, Szpitalna 1. 2483g

NOSZONĄ garderobę kupuję, płacę najlepsze ceny, — Goldberg, Gazowa 11. Tel. 168121.

REKLAMA DŹWIGNIĄ HANDLU --

Wolne posady

GOSPODYNI rutynowana, energiczna, znajomość kuchni wykwintnej dla pierwszorzędnego pensjonatu poszukiwana. Wiek do lat 40. Zgłoszenia pod „Rutynowana" Biuro Ogłoszeń, Stattera, Kraków. 3347k

KAPELUSZNIK damski samodzielny potrzebny od zaraz. — Zgł.: Administracja „Nowego Dziennika" pod „7324f". 2441g

INKASENTA skromnych wymagań przyjmę. Zabezpieczenie pożądane. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika" — „7490g". 2541g

ODDAM dodatkowo zastępstwo wyrobów zakopiańskich z drzewa i skóry na wschodnią Małopolskę. — Zgłoszenia: Poste-restante „Podróżujący" Zakopane. 2535g

POSZUKIWANA jest wykwalifikowana energiczna kierowniczka do Żydowskiego Domu Sierót w Sosnowcu. Oferty proszę kierować Żyd. Tow. Dobroczynności, Sosnowiec, Konrada 7a. 3388k

NA dotychczas niebywałych warunkach przyjmujemy każdego ze wszystkich okolic do zbierania zamówień na portrety „Emal" na spłaty ratalne. „Olimpja" Wilno, Wiłkomierska 15. 2514g

Posad poszukują

STENOTYPISTKA polska, pisząca biegle na maszynie poszukuje posady. — Łask. zgłoszenia: Księgarnia Wiener, Katowice, Szopena 8, pod „Tüchtig". 3854k

„BAKIELIT". — Przyjmuję wszelkie roboty w tym zakresie. Perlman, Węgierska 8. 2194g

BUCHALTER-BILANSISTA korespondent polsko-niemiecki objemie posadę półdniową ewent. godzinowo. Zgłoszenia. Administracja „Nowego Dziennika" — pod „7345g". 2451g

DROGERZYSTA samodzielny dobrze obeznany w zakresie farb poszukuje posady, ewentualnie zastępstwa. — Oferty kierować: Ebel, Sucha. 2517g

APLIKANT adwokacki pracujący samodzielnie, z praktyką trzechletnią — poszukuje pracy w koncelarii adwokackiej. — Zgłoszenia pod „Pragnący rzetelnie pracować" Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 3286k

KORESPONDENT samodzielny. Znajomość niemieckiego, angielskiego, francuskiego, buchalterii, stenografii, długoletnią praktyką, szuka posady. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika" — „7378g".

ZAKOPANE. Rutynowany BUCHALTER-BILANSISTA Z KRAKOWA obejmie prace godzinowe. Referencji udzielą znani kupcy tutejsi. Zgłoszenia: **WILLA „LUNECZKA" DLA BUCHALTERA. ZAKOPANE, KASPRUSIE.** 2475g

ZDOLNY sprzedawca branży elektrotechnicznej zarazem uprawniony monter szuka posady. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika" pod „7485g". 2536g

APLIKANT adwokacki z dwuletnią praktyką, piszący na maszynie, poszukuje patrona. Łaskawe oferty do Administracji „Nowego Dziennika" — „7487g". 2538g

INŻYNIER fachowiec elektromechanik, długoletni warsztatowiec i konstruktor poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, względnie spólnika z kapitałem. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika" pod „7498g". 2546g

PODRÓŻUJĄCY, odwiedzający Śląsk, Poznańskie, Pomorze przyjmie dodatkowo zastępstwo branży galanteryjno-papierniczej za pensję lub prowizję. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika" — pod „7500g". 2547g

5.000 ZŁ. kaucji dam za poważne zastępstwo, branża obojętna. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika" — „7504g". 2550g

RUTYNOWANA stenotypistka polsko-niemiecka poszukuje posady lub zastępstwa. — Oferty pod „Zdolna", Księgarnia Wienera, Katowice, Szopena 8.

PRZEDSTAWICIELSTWA poważnej firmy, najchętniej składem konsygnacyjnym poszukuje zdolny organizator. Kaucja zapewniona. — Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika" sub „3425k". 3425k

OSOBA inteligentna, gospodarna, sympatyczna, poszukuje posady zarządczyni — gospodyni domu, również jako towarzyszka pani lub wychowawczyni dzieci. — Zgłoszenia „Par", Kraków. „Pierwszorzędne świadectwa". 3432k

WPISY do Pryw. Żyd. Koed. **Szkoły Powszechnej** **Karmelicka 46.** 4385k

Różne

ZGUBIONO pęk kluczy ulica Basztowa. Główna poczta, zwrot wynagrodzi. Wytwórnia złota dentystycznego, Poselska 18. 29538k

WALNE ZGROMADZENIE członków Towarzystwa Ochrony Zdrowia Ludności Żydowskiej w Polsce „TOZ" Oddział w Krakowie, odbędzie się w niedzielę 12 czerwca 1938 o godz. 11 rano w sali Stowarzyszenia „Solidarność" przy ul. Gertrudy 7. W razie braku statutowego kompletu członków, następne zebranie odbędzie się w godzinę później (godz. 12 w południa) bez względu na ilość obecnych. 2554g

600 złotych miesięcznie zarobi każdy(a) sprzedażą masowych artykułów. — „Magnolia" Łódź, 6 Sierpnia 16/F. 3424k

„EXPRESS" Pralnia Chemiczna, Farbiarnia czyści, farbuje pod gwarancją trwałości kolorów — Kraków, — Stradom 10. 2510g

DENTYSTA upoważniony da firmę poważnemu reflektantowi. — Zgłoszenia z podaniem warunków do Administracji „Nowego Dziennika" pod „7514g". 2555g

CHRONI przed opalaniem i tworzeniem piegów — **CREME ANTILUX.** Institut cosmetique **YLANG,** — Kraków, Piłsudskiego 11. Telefon 177-57. 3224k

A. NUSSBAUM
Kraków, DIETLA 45
LINOLEUM i CERATA
WE WSZYSTKICH GATUNKACH

ZMARSZCZKI naokoło oczu najbardziej zastarzałe usuwa niezawodnie krem „AVIV", cena zł. 1.50 Żądać w drogeriach i perfumeriach. Generalne przedstawicielstwo: Perfumerja „Rena", Kraków, Dietlowska 42. 3377k

WODY KOLOŃSKIE, olbrzymi wybór. Najnowsze kompozycje zapachowe **CHARMEUSE I EROS. PARFUMERIE YLANG,** Kraków, Szpitalna 32. Telefon 149-46. 3225k

FR. JOGAŁŁA czyści chemicznie, farbuje wszelką garderobę — najsolidniej i najtaniej. Kraków, Dietlowska 93, tel. 141-65, Grodzka 2. 3357k

PRZECZYSZCZAJĄCA woda gorzka oryginalna węgierska **IGMANDI** do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach. 1792k

KOŁDRY, bielizna pościelowa, koce, płaszcze kąpielowe — duży wybór, Eisen, Kraków, Sławkowska 2.

Inkaso weksli załatwia szybko, solidnie i tanio
SPOŁDZ. BANK KREDYTOWY
KRAKOW, STRADOM 15

WYPRAWKI niemowlęce, konfekcja dziecięca, bielizna — najtaniej Obständer, Rynek 11. 6825k

PLUSKWY tępi doszczętnie oryginalny płyn **JOK.** Drogeria **SCHAPSENSOHNA,** Kraków, Plac Nowy. 3174k

ODCISKI usuwa niezawodnie „RIGO", 50 groszy Drogeria **SCHAPSENSOHNA,** Kraków, Plac Nowy. 3175k

ZAMIENIAM noszoną garderobę męską na materiały bielskie i angielskie. Kraków, Landau, Filipa 11. m. 4. Tel. 140-33.

LECZNICA ZWIERZĄT B. OKRĘG. LEKARZA WET. HENRYKA STERNSCHUSSA, KRAKÓW, AL. SŁOWACKIEGO 66. Tel. 205-84. 2488g

„PLISY W KLOSZACH". Zawiadamiam P. T., iż wykonuję wszelkie najnowsze modele wchodzące w zakres plisowania w kloszach, maszynowego, (t. j. plisy stojące, leżące oraz kontrafałdy). Horowitz, Wawrzyńca 16.

PODNOSZENIE OCZEK w pończochach **MASZYNOWO** Kraków, Karmelicka 9. — „Karibi". 3202k

CHORZY NA PRZEPUKLINĘ. Długoletni specjalista M. Landau, Kraków, Dietla 44. I. p. wykonuje opaski przepuklinowe różnego rodzaju suspensoria, opaski po operacji ślepej kiszki — Przyjmuje wszelkie reperacje. Posiadam liczne podziękowania. 753g

PERŁA 3.50 Czyszczenie ubrania, kołnierz tylko 8 gr. Kraków, Wrzesińska 1.

KRAWATY stare jedwabne przerabiam na nowe. — Podzamcze 22. of. II. piętro m. 10. 2415g

WYKWINTNE obiady za 1 zł wydaje inteligentna rodzina żydowska. Brzozowa 12/3. 2249k

FORTEPIANY, PIANINA STROI, NAPRAWIA konserwuje Rom, Bożego Ciała 10, tlefon 143-79. 5724k

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie kat. „R". na nazwisko Rozalia Zagrabińska, ur. 1906, zamieszkała Kraków, Smolki 12. Równocześnie proszę uczciwego znalazcę o łaskawy **ZWROT** zgubionej **TOREBKI I KSIĄŻKI UBEZP. SPOŁ.** Gotówkę może znalazca zatrzymać. 2563

LOD[illegible]WNIE
Rzeźnicze, Restaura[illegible] [illegible]okojowe. **HURT-DETAL**
WYTWORNIA
S. GOLDSTEIN Kraków **Jagiellońska 5**
Tel. 178-47. Prospekty na żądanie.

Interesy handlowe

SPÓLNIKA inteligentnego z współpracą i kapitałem 5 do 6.000.— do otwarcia ajencji handlowej w dziale papierniczo - galanteryjnym i jubilerskim. Zastępstwa zaprowadzone mogące przynieść miesięcznie na osobę od zł. 300.— wzwyż. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika" — pod „7325f". 2442g

INFORMACYJ w kraju — zagranicą udziela dyskretnie — Biuro Informacyjne „KOSMOS" I. Kornblum, — Kraków, Rakowicka 1, Tel. 157-38. 2774k

DOBRZE prosperujące przedsiębiorstwo poszukuje pożyczki 20.000 zł. na okres 6 miesięczny odpowiednio oprocentowanej i zabezpieczonej. Zgłoszenia pod „Pewność", Prof. Sandek, Kraków, Krótka 6. 3440k

DO przedsiębiorstwa handlowego potrzebny spólnik z udziałem 40.000 zł. Zgłoszenia pod „Chemia" do biura ogłoszeń Prof. Sandek, Kraków, Krótka 6. tel. 180-19.

FIRMA, posiadająca duże obiekty pod Krakowem, nadające się na przemysł, — wraz z urządzeniem do fabrykacji wódek i śliwowicy poszukuje spólnika(ów) z kapitałem 250.000 — 300.000 zł. Zgłoszenia pod „Duże możliwości" Prof. Sandek, Kraków, Krótka 6. telefon 180-19. 3439k

Nauka i wychowanie

ARGENTYŃCZYK dr. fil. naucza **HISZPAŃSKIEGO, WŁOSKIEGO** szybko gruntownie. — Sławkowska 41 m. 6. 2496g

LEKCJI TAŃCÓW, indywidualnie — zbiorowo, udziela lam. Wiadomość: Telefon 145-80. 2506g

NAUCZYCIEL HEBRAJSKIEGO, rutynowany pedagog, przygotowuje zarazem w zakresie czterech klas gimnazjalnych, wyjedzie na prowincję. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika" pod „7517g". 2553

ARGENTYŃCZYK dr. fil. naucza **HISZPAŃSKIEGO, WŁOSKIEGO** szybko, gruntownie — Starowiślna 41 m. 6.

STENOGRAFIA biurowa i maszynopisma dla grup początkujących oraz kursy wyższe rozpoczynają się dn. 31/V. pod kierownictwem **ZOFII SCHÖNGUTÓWNY,** WW. Świętych 8, I. p. front. Wpisy od godziny 9 do 18. 3355k

PANIENKĘ (ewentualnie 2) przyjmie na utrzymanie ewent. opiekę rodzina inteligentna od września. Centrum, komfort, pianino, centr. ogrzewanie. Zgłoszenia: Tel. 172-11, Kraków. 3485k

UWAGA — EMIGRANCI HISZPAŃSKIEGO wyjeżdżających do **KUBY, ARGENTYNY — URUGWAJU — KUBY — CHILE, ARGENTYNY, HISZPAŃSKIEGO.** Wiadomość: Zamojskiego 22. m. 4. 2544g

ŻALUZJE SKLEPOWE
Wszelkich rodzajów MEBLE METALOWE
poleca Fabryka **„FABROL"** Lwów, ul. B. Goldmana 3 tel. 206-29
Ceny konkurencyjne Cenniki na żądanie

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90 Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%. za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.